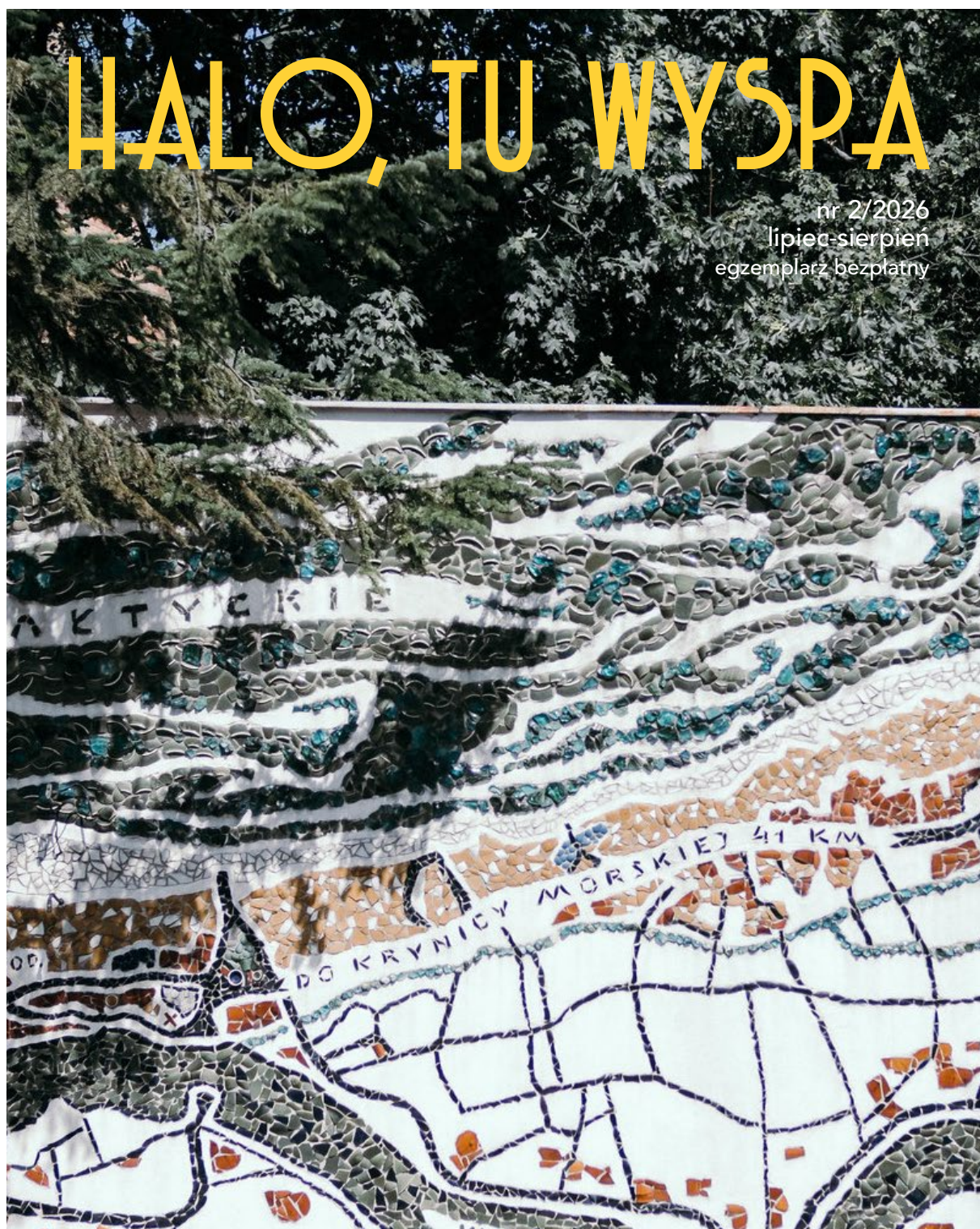


# HALO, TU WYSPA

nr 2/2026  
lipiec-sierpień  
egzemplarz bezpłatny

fot. Patrycja Żołątniak



**Inwestycje w infrastrukturę  
wyspy**

**Przygotowania do Światowego  
Jamboree Skautowego 2027**

**Aktywne lato na Wyspie  
Sobieszewskiej**

Dofinansowano z środków Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej realizowanego przez Miasto Gdańsk w ramach przygotowań do Światowego Jamboree Skautowego 2027.



PROGRAM SPOŁECZNY  
ROZWOJU WYSPY  
SOBIESZEWSKIEJ

## Od redakcji

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer „Halo, tu Wyspa” – wydanie, które w szczególny sposób łączy to, co dla Wyspy Sobieszewskiej najważniejsze: ludzi, przyrodę, historię i przyszłość.

Dużą część wydania poświęcamy aktywnemu odkrywaniu Wyspy. Przygotowaliśmy przewodnik po najciekawszych formach spędzania czasu – od żeglowania i kajakarstwa, przez rowerowe wyprawy i spacerzy nordic walking, po spokojne obserwowanie przyrody. Pokazujemy także, jak spojrzeć na Wyspę z innej perspektywy – z pokładu łodzi, podczas przeprawy promowej czy z wysokości zbiornika wody Kazimierz. To zaproszenie, by doświadczać jej wszystkimi zmysłami i w różnym tempie.

W numerze spoglądamy również w przyszłość. Szeroko opisujemy przygotowania do Światowego Jamboree Skautowego 2027 – wydarzenia, które uczyni Wyspę miejscem spotkania tysięcy młodych ludzi z całego świata. Z rozmowy z Karolem Gzylem oraz materiałów o strukturze organizacyjnej zlotu wyłania się obraz ogromnego przedsięwzięcia, ale także szansa na rozwój i promocję Wyspy. Towarzyszą temu informacje o inwestycjach infrastrukturalnych, które mają poprawić komfort życia mieszkańców i przygotować przestrzeń na nadchodzące wyzwania.

Nie zapominamy przy tym o historii i tożsamości miejsca. Kolejna odsłona kroniki Waldemara Nocnego przypomina, jak wyglądało życie na Wyspie w latach 90., jakie problemy i nadzieje towarzyszyły mieszkańcom oraz jak rodziły się inicjatywy społeczne. Uzupełnieniem są materiały o lokalnych wydarzeniach i inicjatywach, które budują wspólnotę – od jubileuszy i konkursów po codzienne działania mieszkańców.

W tym wydaniu zachęcamy także do zatrzymania się na chwilę – z książką o Bałtyku, podczas spaceru z lokalnym przewodnikiem czy słuchając podcastów, w których mieszkańcy dzielą się swoimi historiami. To drobne, ale znaczące sposoby na głębsze poznanie miejsca, które dla jednych jest domem, a dla innych odkryciem.

Mamy nadzieję, że ten numer stanie się dla Państwa inspiracją – zarówno do aktywnego spędzania czasu, jak i do uważnego przyglądania się Wyspie i jej przemianom.

**Wydawca:** Urząd Miejski w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk, Biuro ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami, Referat Rozwoju Lokalnego

**Zespół redakcyjny:** Małgorzata Frańczak (redaktor naczelna), Marta Bańka (koordynacja)

**Skład graficzny:** Urszula Żebrowska

**Kontakt:** [wyspasobieszewska.org](http://wyspasobieszewska.org), FB i IG/TerazWyspaSobieszewska, e-mail: [programspoleczny@gdansk.gda.pl](mailto:programspoleczny@gdansk.gda.pl)



## SPIS TREŚCI

- str. 2 •** Od redakcji
- str. 3 •** Aktywnie na Wyspie Sobieszewskiej.  
Mini-przewodnik po najciekawszych atrakcjach
- str. 5 •** Promem przez Wisłę
- str. 5 •** Spójrz na Wyspę z góry
- str. 6 •** Wokół Wyspy Sobieszewskiej od strony wody
- str. 7 •** Sobie podarowałam czas i miejsce
- str. 10 •** Inwestycje w rozwój infrastruktury na Wyspie Sobieszewskiej
- str. 12 •** Profesjonalni organizatorzy. Kto odpowiada za przygotowanie Światowego Jamboree Skautowego?
- str. 15 •** Odważnie, ale z rozważą.  
Wywiad z hm. Karolem Gzylem
- str. 19 •** Wakacyjna lektura z Bałtykiem w tytule
- str. 22 •** Obserwacja ptaków. Jak się przygotować?
- str. 23 •** Odkryj Wyspę Sobieszewską z Lokalnymi Przewodnikami i Przewodniczkami
- str. 25 •** Nowe odcinki podcastu „Jedna Wyspa, wiele wspomnień”
- str. 26 •** Wyniki konkursu z okazji 80-lecia SP nr 88 w Świbnie
- str. 28 •** 50 lat Wyspy Sobieszewskiej w Gdańsku (część IX – lata 1993-1995)
- str. 34 •** „Echa Wyspy” 1 (40) / 2015
- str. 35 •** Wydarzenia na Wyspie



fot. Kamil Jasiński

## Aktywnie na Wyspie Sobieszewskiej. Mini-przewodnik po najciekawszych atrakcjach

**Wyspa Sobieszewska to wyjątkowe miejsce na mapie Gdańska. Oferuje liczne możliwości aktywnego wypoczynku na łonie natury i codzienny kontakt z kojącą zmysły przyrodą. To doskonała destynacja zarówno dla miłośników sportów wodnych, jak i osób szukających kontaktu z naturą. Przygotowaliśmy przegląd najciekawszych aktywności, które warto tu wypróbować.**

### Żeglownanie

Położenie Wyspy Sobieszewskiej między malowniczym ujściem Wisły, Martwą Wisłą a Wisłą Śmiałą sprawia, że jest to świetna lokalizacja dla pasjonatów żeglarstwa, którzy skorzystać mogą z przystani przy ul. Nadwiślańskiej w Górkach Wschodnich oraz bardziej rozbudowanej bazy żeglarskiej po sąsiedzku, w Górkach Zachodnich. Przyjemnym miejscem do odpoczynku i zacumowania jest również marina w Błotniku na Martwej Wiśle.

Spokojne wody sprzyjają nauce manewrowania, a jednocześnie dają możliwość odbycia dłuższych rejsów w kierunku Gdańska czy Zatoki Gdańskiej. To świetna okazja, by zobaczyć wyspę z zupełnie innej perspektywy.

### Kajaki

Miłośnicy kajakarstwa również znajdą tu coś dla siebie. Przystań kajakowa Młynówka to dobre miejsce na rozpoczęcie spływu przez spokojne odcinki wodne wzdłuż Wyspy Sobieszewskiej. Martwą Wisłą w kierunku wschodnim możemy dotrzeć aż do Przegaliny czy Mariny Błotnik lub, płynąc w kierunku zachodnim, nawet do centrum Gdańska.



fot. Bartosz Bańka



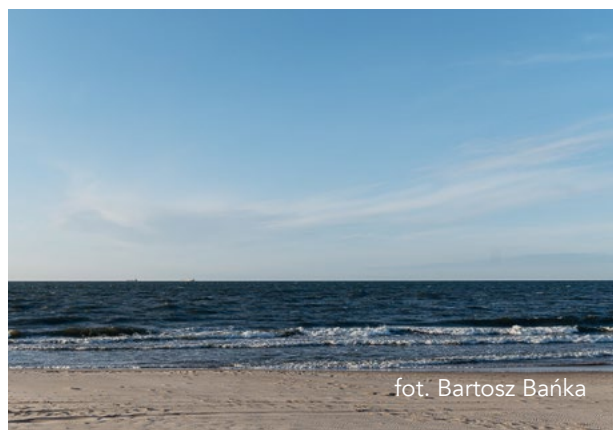
## Rowery

Wyspa Sobieszewska to także świetne miejsce na wycieczki rowerowe. Szczególnie polecamy szlak Wincentego Pola. To ok. 27-kilometrowa trasa prowadząca przez najciekawsze zakątki wyspy, łącząca piękne krajobrazy z elementami edukacyjnymi. Po drodze zatrzymujemy się przy historycznych budynkach i miejscach. Można także dowiedzieć się więcej o Wyspie Sobieszewskiej z stojących na trasie tablic historycznych. Podczas jazdy podziwiamy wydmy, lasy, a także rezerваты przyrody Ptasi Raj i Mewia Łacha. Trasa jest przystępna dla większości rowerzystów i pozwala na spokojne odkrywanie uroków wyspy w dowolnym tempie.

## Nordic walking

Dla osób preferujących spokojniejsze formy aktywności trafnym wyborem będzie nordic walking. Rozległe, sosnowe lasy Wyspy Sobieszewskiej oferują liczne ścieżki, które doskonale nadają się do marszów z kijkami. W lasach Wyspy znajdują się wytyczone szlaki (zielony, czerwony i żółty) we wschodniej i zachodniej części Wyspy. Między nimi wytyczony jest łącznik, w taki sposób, że wytrwali

piechurzy mogą przejść niemal całą Wyspę. Trasy prowadzą przez pachnący sosnowy las zapewniając świeże powietrze i kontakt z naturą. To forma rekreacji dla osób w każdym wieku, poprawia kondycję, a jednocześnie pozwala się wyciszyć i odpocząć od miejskiego zgiełku.



## Plażowanie

Nie można zapomnieć o jednej z oczywistych atrakcji wyspy – szerokich, piaszczystych plażach, które rozciągają się na długości aż 11 kilometrów. To wciąż jedno z najmniej zatłoczonych miejsc nad polskim Bałtykiem. Plaże na Wyspie Sobieszewskiej zachwycają czystością i naturalnym charakterem. Znajdują się tu trzy strzeżone kąpieliska (Sobieszewo, Orle i Świbno). To doskonałe miejsce zarówno na opalanie, kąpiele morskie, jak i długie spacery brzegiem morza.

## Przeprawa promowa Świbno-Mikoszewo

Niewiele pozostało takich miejsc w Polsce, w których funkcjonuje regularna przeprawa promowa. Ta przez Wisłę między Świbnem a Mikoszewem skraca w sezonie drogę między tymi miejscowościami o 23 km.



mat. Programu Społecznego Rozwoju  
Wyspy Sobieszewskiej do pobrania  
z [wypasobieszewska.org](http://wypasobieszewska.org)

## Promem przez Wisłę

---

**Wyspa Sobieszewska to nie tylko piękne plaże i przyroda, ale także odpowiadające uwarunkowaniom terenu rozwiązania komunikacyjne. Jednym z najbardziej charakterystycznych jest sezonowa przeprawa promowa między Świbnem a Mikoszewem, która od lat stanowi zarówno praktyczne połączenie dla samochodów i rowerzystów, jak atrakcję turystyczną samą w sobie.**



Przeprawa łączy Wyspę Sobieszewską z Mierzeją Wiślaną, umożliwiając szybkie pokonanie odcinka ujścia Wisły. Sama podróż trwa zaledwie około 5 minut, a jednocześnie skraca trasę w kierunku Mierzei nawet o około 23 km. To rozwiązanie szczególnie doceniają osoby podróżujące latem. Pozwala ominąć korki i wybrać bardziej malowniczą trasę. Dodatkowo, rejs promem daje możliwość podziwiania krajobrazu ujścia Wisły.

To świetna opcja dla rowerzystów, w szczególności tych korzystających z prowadzącej wzdłuż brzegu Wisły trasy Eurovelo EV9 oraz trasy od Sobieszewa do Świbna Eurovelo EV10. Po przeprawieniu się przez Wisłę do Mikoszewa można kontynuować wycieczkę np. w stronę wiatraka „Kozłaka” w Drewnicy lub Jantaru i dalej na Mierzeję Wiślaną.

W Mikoszewie znajduje się też m.in. druga część rezerwatu przyrody Mewia Łacha oraz przystanek Żuławskiej Kolei Dojazdowej.

Prom między Świbnem a Mikoszewem kursuje od 1 maja do 30 września, codziennie w godz. 7.00 – 21.00, co 30 min. Czas przeprawy to ok. 5 min. Ceny to 5 zł – pieszy, 10 zł – rower, 15 zł – motocykl i 30 zł – samochód osobowy. Dla mieszkańców okolicy (Wyspy Sobieszewskiej i Mikoszewa) jest 50% zniżki. Więcej informacji znajduje się na stronie: [swibnoprom.pl](http://swibnoprom.pl).

## Spójrz na Wyspę z góry. Zbiornik Wody Kazimierz

---

Zbiornik Wody Kazimierz jest jednym z obiektów hydrotechnicznych będących częścią Gdańskiego Szlaku Wodociągowego. Choć na co dzień pełni ważne funkcje dla mieszkańców Wyspy (jest działającą wieżą ciśnień), został udostępniony do zwiedzania i przyciąga coraz więcej turystów i mieszkańców. Warto zaplanować wizytę z wyprzedzeniem i zarezerwować wejście na stronie [szlak.gda.pl](http://szlak.gda.pl).

Zwiedzanie zbiornika odbywa się w formie zorganizowanej wizyty z przewodnikiem, który wyjaśnia, jak działa wieża ciśnień. Dodatkowo, we wnętrzach zbiornika znajdują się interaktywne wystawy poświęcone przyrodzie i rezerwatom Wyspy Sobieszewskiej. Po wspięciu się na szczyt znajdujemy się ponad koronami drzew, na wysokości ok. 45 m n.p.m. Roztacza się stąd wspaniały widok na plaże Wyspy Sobieszewskiej, Zatokę Gdańską, lasy i pola Wyspy. Przy sprzyjających warunkach pogodowych można dostrzec nawet Półwysep Helski.



W Zbiorniku organizowane są okazjonalne wydarzenia np. oglądanie gwiazd czy pełni księżyca wraz z astronomicznymi pogadankami. Wizyta trwa około godziny i odbywa się w kameralnych grupach. Należy wcześniej kupić bilet online na stronie Gdańskiego Szlaku Wodociągowego [szlak.gda.pl](http://szlak.gda.pl) w cenie 20 zł. Wizyty organizowane są od maja do września, od czwartku do niedzieli.

Kilka ciekawostek na temat Zbiornika: do budowy wykorzystano aż 3300 metrów sześciennych betonu i 130 ton stali, a wewnątrz poprowadzono około 5 kilometrów różnego rodzaju kabli. Sam obiekt nosi imię Kazimierza Behlkego, wieloletniego dyrektora gdańskich wodociągów, który przez niemal cztery dekady przyczynił się do rozwoju miejskiej infrastruktury.

## Wokół Wyspy Sobieszewskiej od strony wody

Wyspa Sobieszewska to jedno z ciekawszych miejsc do żeglowania w rejonie Gdańska. Otoczona wodami Martwej Wisły, Śmiałej Wisły oraz wodami Zatoki Gdańskiej, daje wiele możliwości początkującym i bardziej doświadczonym żeglarzom.

Żeglowanie wokół Wyspy Sobieszewskiej najczęściej odbywa się trasą prowadzącą Martwą Wisłą i dalej przez Śmiałą Wisłę do Zatoki Gdańskiej. Można także skorzystać ze śluzy w Przegalinie i pożeglować ujściem Wisły aż do wód Zatoki. Rzeki wokół Wyspy Sobieszewskiej są stosunkowo spokojne, osłonięte i bezpieczne, co sprzyja rekreacyjnej żegludze, szkoleniom oraz rodzinnym wypadom na wodzie.

Jednym z największych atutów żeglowania w tym rejonie jest przyroda. Płynąc wzdłuż wyspy, można obserwować naturalne brzegi porośnięte trzcinami, rozległe tereny rezerwatów przyrody oraz bogactwo ptactwa wodnego. Szczególnie w okolicach rezerwatów Ptasi Raj i Mewia Łacha można spotkać liczne gatunki ptaków, a przy odrobinie szczęścia zobaczyć foki w pobliżu ujścia Wisły. Cisza, brak intensywnego ruchu motorowodnego i otoczenie zieleni sprawiają, że rejsy dają upragnioną ciszę i wytchnienie od miejskiego zgiełku.

Ważnym elementem infrastruktury dla żeglarzy są mariny i przystanie, które umożliwiają cumowanie, odpoczynek i uzupełnienie zapasów. Jednym z najważniejszych punktów na żeglarskiej mapie jest Marina Błotnik, położona na Martwej Wiśle nieco na południe od Wyspy Sobieszewskiej. To dobrze wyposażony port jachtowy oferujący miejsca postojowe, dostęp do prądu, wody, zaplecze sanitarne oraz slip do wodowania jednostek. Marina stanowi świetną bazę wypadową zarówno na krótsze rejsy po rzece, jak i dalsze wyprawy na Bałtyk.

Kolejnym miejscem jest przystań przy ul. Nadwiślańskiej na Wyspie Sobieszewskiej, która ma bardziej kameralny charakter. Można tu znaleźć podstawową infrastrukturę oraz możliwość krótkotrwałego cumowania mniejszych jednostek.

Po sąsiedzku, na Górkach Wschodnich działa Narodowe Centrum Żeglarstwa, jeden z największych ośrodków szkoleniowych w Polsce. Oferuje on nie tylko miejsca do cumowania, ale również szeroką gamę usług, takich jak szkolenia żeglarskie, wypożyczalnia sprzętu czy zaplecze techniczne.

Na Wyspie Sobieszewskiej znajdziemy też przystań kajakową przy kanale Młynówka. Posiada infrastrukturę dostosowaną do wyciągnięcia kajaków, odpoczynku po intensywnym pływaniu, czy rozpalenia ogniska. Wypożyczenie kajaków należy jednak zorganizować na własną rękę. Z tego miejsca można też ruszyć na Martwą Wisłę np. na popularnych deskach SUP.



fot. Bartosz Bańka

# Sobie podarowałam czas i miejsce

Aleksandra Zimoń

**Cieszymy się z nadsyłanych do redakcji artykułów napisanych przez osoby odwiedzające Wyspę. Prezentujemy dziś wiosenne spojrzenie na Wyspę Sobieszewską okiem kuracjuszek Aleksandry Zimoń. Jesteśmy otwarci na osobiste historie o Wyspie i pokazywanie jej z perspektywy mieszkańców i turystów. Zapraszamy do kontaktu mailowego: [programspoleczny@gdansk.gda.pl](mailto:programspoleczny@gdansk.gda.pl).**



Decyzja o sanatorium zapadła w lutym. Urzędniczka ZUS zadzwoniła do mnie z informacją: „Sobieszewo 25 marca Co pani na to?”. „Może być” - odparłam. Nie wiedziałam zupełnie na co się piszę. Wiedziałam tylko, że to obrzeża Gdańska, że chcę spędzić ten czas w pokoju jednoosobowym bez telewizji. Bardzo byłam ciekawa poziomu zabiegów oraz pogody. Ten 24-dniowy pobyt był na przełomie dwóch pór roku. Ilość słońca była przeogromna, dawała poczucie ciepła i ogromnie kołał chłodne powiewy wiatru. Od wielu lat jestem geografem i uczę turystyki, ale pozwoliłam się zaskoczyć. Nie wiedziałam, że kilkanaście kilometrów od tętniącego życiem Gdańska, znajduje się świat, w którym zamiast korków są ścieżki przez las, a zamiast hałasu – cisza pustych plaż i morze w różnych konfiguracjach. Na Wyspie Sobieszewskiej sezon jeszcze się nie zaczął, ale pierwsze ślady turystów już widać, bo była Wielkanoc i pierwsze ciepłe weekendy.

Chyba się nie pomyłę pisząc, że ten kawałek ziemi to najmniej przekształcony fragment polskiego wybrzeża w okolicy Gdańska. Rezerваты przyrody, szerokie plaże i brak masowej zabudowy sprawiają, że miejsce to coraz częściej pojawia się w rozmowach o alternatywie dla zatłoczonych kurortów. Był również moment refleksji ostatniego dnia, iż wyspa żyje dzięki kuracjom Almy. To dzięki nam funkcjonują przez cały rok sklepiki i nieliczne restauracje. Można było zauważyć powolny ruch budzenia się ze snu zimowego właścicieli różnych punktów gastronomicznych oraz handlowych. Pierwsze nieśmiałe próby przyciągania turystów były widoczne już na początku kwietnia. Przemierzając wyspę wzdłuż i wszerz doświadczyłam jej jako enklawy, w której rytm dyktuje przyroda. Jeden telefon z przeciwnego krańca Polski w którym usłyszałam: „Tutaj, u Ciebie w mieście, wszystko kolorowo kwitnie” sprawił, że uświadomiłam sobie, że na wyspie długo jeszcze nic kwitnąć nie będzie, że jest wciąż za zimno, że to inny klimat. Ale jest za to ten piękny, sosnowy las z mchem i szyszkami, którego tam na dole Polski nie ma. Ta jednolitość krajobrazu jak we Władcy Pier-

ścieni. Takie miałam skojarzenia... Zieleni, wszędzie zielono. Zielono mi – przychodziły słowa piosenki. Może dlatego po powrocie do domu wymalowałam pokój na zielono. Ten kolor daje takie ukojenie.

Czułam się w Almie bardzo zaopiekowana. Alma znaczy karmicielka, a w języku hiszpańskim oznacza duszę. Nic nikomu nie umknęło. Dbano o zdrowie psychiczne, fizyczne, o dietę, o to by nam było tam komfortowo. I było naprawdę. Sobie(szewo) podarowałam/podarowano mi dużo resetu, życia na zwolnionym biegu. Regularność życia, ludzi, otoczenia jest rewelacyjna dla umysłu. Moje mięśnie nauczyły się nowych ruchów, aktywności, a mój umysł odmawia teraz przyswajania filmów. Wcześniej byłam zapaloną kinomanką. Podobno wystarczy 21 dni na utrwalenie nawyku. Na wyspie czułam się bezpiecznie, pomimo codziennej obecności ludzi spożywających alkohol na ławeczkach. Nawet Sobieszewo nie jest idyllicznym miejscem pozbawionym problemów społecznych. Bliskość pięknego kościoła i ta stosunkowo młoda wspólnota parafialna oczarowały mnie. Zachwyciła mnie cisza, brak samochodowego zgiełku i wspaniałe skomunikowanie z centrum miasta, do którego pojechałam tylko dwa razy.

Najbardziej jednak oddychałam pełną piersią na pustych leśnych ścieżkach, ale również krążąc po wyspie pożyczonym rowerem. Miałam wrażenie, że nie dałoby się tam zgubić. Po dwóch tygodniach orientowałam się doskonale. Skorzystałam nawet z urzędu pocztowego. Mój największy zawód? Biblioteka w remoncie. Mój największy zachwyt? Zobaczenie miejsca, w którym Wisła uchodzi do morza. Stałam tam w Wielkanocne popołudnie i patrzyłam z zachwytem. Mieszkam niedaleko miejsca, z którego Wisła wypływa, więc oczami wyobraźni zobaczyłam te setki kilometrów mas wody płynącej, nurtu, szerokości, i tego dzięki czemu tu jest jej koniec. Zauważyłam różnicę w barwie wody rzeki i morza, czyli momentu połączenia.

*Jestem przekonana, że wyspa jeszcze nie doświadcza zjawiska zwanego overtourism czyli nadturystyki, przeludnienia, zatłoczenia, powodującego konflikt z mieszkańcami i uniemożliwiającego normalne funkcjonowanie mieszkańców danego miejsca turystycznego. Przez pierwsze dni trawiła mnie myśl: taka zielona enklawa na obrzeżach dużej europejskiej stolicy kultury, turystyki, transportu, handlu, jak to możliwe? Druga refleksja dotyczyła położenia: to Sobieszewo zaczyna Trójmiasto od wschodu. Jak pięknie, jak godnie, jak naturalnie. W rozmowach*



fot. Aleksandra Zimón

*z ludźmi często powtarzam: bądźmy wdzięczni, że jesteśmy Polakami i mieszkamy w tej Polsce, w takiej Polsce, w polskiej Polsce. Tutaj jest tak po naszymu, nawet w Sobieszewie, nawet nad Motławą, nawet na brzegu Martwej Wisły, jestem u siebie. Ta świadomość daje moc, by być dobrym dla tego kraju, dla tego kawałka ziemi. Miałam okazję natrafić na zagubionego Brytyjczyka, który z telefonem bez GPS i bez stosownego połączenia, szedł ulicą Turystyczną w poszukiwaniu jednego z hoteli. Włączyłam swoją nawigację i wskazałam mu drogę. Pojawiła się refleksja, ile daje nam przynależność do UE i co się dzieje, kiedy się z tej wspólnoty odpada. Mam nadzieję, że zjazd skautów zaplanowany na 2027 rok tylko przysłuży się Wyspie Sobieszewskiej, a przyroda będzie okolicznością sprzyjającą przeżyciu wspólnie przynależności.*

Czy zachwyca nas bardziej natura wyspy czy betonoza starego miasta Gdańska? Gdzie chciałabym spędzić wolny czas? Jakie otoczenie jest dla mojego umysłu korzystniejsze? Gdzie naprawdę wypoczywam? Pobyt sanatoryjny zmuszał nas do takich odpowiedzi. Pojawiła się w życiu doskonała sposobność, by się zregenerować. Mnóstwo wolnego czasu dla siebie i z sobą. Każdy spędzał ten czas poza zabiegami i posiłkami jak chciał. Kilka osób opuściło sanatorium przedwcześnie z różnych powodów. Swoją drogą turnus sanatoryjny to przegląd polskiego społeczeństwa w tak zwanym wieku produkcyjnym, z intencją profilaktyki i prewencji rentowej z przeróżnymi problemami zdrowotnymi. Jesteśmy narodem schorowanym.



Moja uważność skupiła się również na ośrodku sióstr Pallotynek, imponującym Moście 100-lecie Niepodległości, dwóch rondach, małej rodzinnej piekarni, cmentarzu, przez który prowadził skrót do centrum, genialnym muralu z ceramiki z mapą Sobieszewa, wypożyczalnią rowerów, mariną dla jachtów, Mewią Łachą i Delfinie z najpyszniejszym sernikiem w Sobieszewie. W trakcie sanatorium przeżyłam dwa ważne, żeby nie powiedzieć spektakularne wydarzenia: pierwszym był mój rozwód, w którym wzięłam udział z pokoju w formie online, trwający zaledwie 20 minut ze skutkiem pozytywnym. Natomiast drugim wydarzeniem było znalezienie bursztynów. Fantastyczna chwila, w której legenda z dzieciństwa o bursztynach na bałtyckich plażach stała się realnym wydarzeniem. Czy Sobieszewo jest atrakcyjne turystycznie? Zdecydowanie tak. Czy poleciałabym je jako cel wypoczynku? Zdecydowanie tak. Dbajmy o ten skrawek zielony wybrzeża.





## Inwestycje w rozwój infrastruktury na Wyspie Sobieszewskiej

**W ostatnim czasie rozpoczęło się kilka ważnych inwestycji na Wyspie Sobieszewskiej. Impulsem do przyspieszenia wielu działań jest organizacja XXVI Światowego Jamboree Skautowego w 2027 roku, jednak, co istotne, realizowane projekty mają charakter długofalowy i przede wszystkim służą poprawie jakości życia mieszkańców oraz rozwojowi infrastruktury, z której korzystają na co dzień.**

Miasto Gdańsk prowadzi na Wyspie Sobieszewskiej działania inwestycyjne obejmujące zarówno drogi, przestrzeń publiczną, monitoring, jak i infrastrukturę społeczną. Łączna wartość zaplanowanych działań wynosi ponad 88 mln zł, z czego największa część – około 45 mln zł – przeznaczona jest na inwestycje wodno-kanalizacyjne, a 22 mln zł na modernizację infrastruktury drogowej.

### **Modernizacja dróg i poprawa dostępności**

Jednym z najważniejszych elementów inwestycji jest kompleksowa modernizacja układu drogowego. Prace obejmują m.in. ulice Turystyczną i Lazurową, które będą przebudowywane w latach 2026–2027, a także ulice Kwiatową, Świbnieńską oraz Akwenuwą i Urwistą.

Innym przedsięwzięciem będzie również remont nawierzchni mostu 100-lecia Odzyskania Niepodległości, który pełni kluczową rolę komunikacyjną dla mieszkańców i turystów. Planowane prace mają poprawić bezpieczeństwo oraz komfort dojazdu na

wyspę, co jest szczególnie ważne przy wzmożonym ruchu w sezonie turystycznym.

Równolegle prowadzone są działania mające na celu poprawę odwodnienia wybranych dróg, zwłaszcza w rejonie ulicy Świbnieńskiej, gdzie po intensywnych opadach dochodziło do gromadzenia się wody. Inwestycja obejmuje budowę systemu odwodnienia z odprowadzeniem wód opadowych poza wał przeciwpowodziowy, co znacząco poprawi jakość ruchu drogowego w tej części dzielnicy, zwłaszcza po ulewnych deszczach.

### **Nowa przestrzeń dla mieszkańców i turystów**

Rozwój infrastruktury nie ogranicza się jedynie do dróg. Miasto inwestuje także w przestrzeń publiczną i społeczną. Jednym z projektów jest budowa nowego centrum społeczno-kulturalnego przy ul. Turystycznej 3, które stanie się miejscem spotkań mieszkańców oraz wydarzeń lokalnych.

Dodatkowo rozbudowywany jest system monitoringu miejskiego, dodane zostaną nowe kamery monitorujące kluczowe miejsca na Wyspie, co wpłynie na poprawę bezpieczeństwa zarówno mieszkańców, jak i odwiedzających.

### **Inwestycje wodno-kanalizacyjne i infrastruktura techniczna**

Kolejnym obszarem działań są inwestycje prowadzone przez Gdańską Infrastrukturę Wodociągowo-Kanalizacyjną. Obejmują one m.in. budowę

ponad 6,6 km magistrali wodociągowej na odcinku Miałki Szlak – Zagroble, a także budowę nowej pompowni wody i rozbudowę sieci wodociągowej na Wyspie. Równolegle prowadzone są inwestycje kanalizacyjne, w tym budowa rurociągu tłoczego łączącego wyspę z oczyszczalnią ścieków, modernizacja przepompowni oraz rozwój systemu retencyjnego. Są to długoterminowe inwestycje mające zwiększyć bezpieczeństwo i stabilność dostaw wody oraz systemu odprowadzania ścieków dla mieszkańców.

### **Rola Wód Polskich – bezpieczeństwo hydrologiczne i utrzymanie systemu**

Uzupełnieniem inwestycji miejskich są działania realizowane przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, które odpowiadają za utrzymanie infrastruktury hydrotechnicznej oraz bezpieczeństwo przeciwpowodziowe Wyspy. Jednym z kluczowych obszarów działalności jest utrzymanie systemu od-

wadniającego polder Sobieszewo. Prowadzone są prace konserwacyjne kanałów o łącznej długości ponad 17 km, obejmujące m.in. wykaszanie skarp, usuwanie roślinności z dna kanałów oraz oczyszczanie przepustów.

Działania te mają kluczowe znaczenie dla sprawnego odprowadzania wód i zabezpieczenia terenów przed podtopieniami. Wody Polskie zapewniają także stałą gotowość do reagowania na awarie systemów hydrotechnicznych. Obejmuje to całodobową obsługę pompowni, szybkie usuwanie usterek oraz możliwość zastosowania rozwiązań awaryjnych, takich jak mobilne pompy czy tymczasowe obejścia technologiczne. Dzięki ścisłej współpracy służb terenowych i monitorowaniu sytuacji hydrologicznej możliwe jest szybkie reagowanie na zmieniające się warunki i minimalizowanie ryzyka zagrożeń.





fot. Sara Ejsmont/ ZHP

## Profesjonalni organizatorzy. Kto odpowiada za przygotowanie Światowego Jamboree Skautowego 2027?

Organizacja Światowego Jamboree Skautowego to jedno z największych przedsięwzięć młodzieżowych na świecie. Wydarzenie gromadzące dziesiątki tysięcy uczestników z różnych krajów wymaga nie tylko pasji i zaangażowania, ale przede wszystkim perfekcyjnej organizacji i jasno określonej struktury zarządzania. Za tym wydarzeniem stoi zespół niemal 400 wolontariuszy i ekspertów z wieloletnim doświadczeniem w organizacji tego typu imprez.

### Zespół Zarządzający Jamboree

Na najwyższym poziomie organizacyjnym za poszczególne obszary przygotowań i realizacji wydarzenia odpowiada Jamboree Management Team (JMT), czyli zespół zarządzający całym projektem. Na jego czele stoi dyrektor wykonawczy, wspierany przez dyrektora finansowego, członków zarządu i liderów kluczowych obszarów. To właśnie ten zespół odpowiada za strategiczne decyzje, nadzór nad budżetem, koordynację działań oraz utrzymanie spójności całego przedsięwzięcia. W skład JMT wchodzi łącznie 14 osób.



fot. materiały ZHP



### **Jamboree Planning Team – serce operacyjne wydarzenia**

Drugim filarem organizacji jest Jamboree Planning Team (JPT), czyli rozbudowany zespół planistyczny. To właśnie tutaj skupia się praktyczna realizacja projektu – od logistyki i infrastruktury, po program wydarzenia i obsługę uczestników. Struktura JPT oparta jest na licznych wyspecjalizowanych działach, które odpowiadają za konkretne obszary funkcjonowania Jamboree. Każdy z nich ma swoich liderów, ekspertów oraz członków – często pochodzących z różnych krajów, co podkreśla międzynarodowy charakter przedsięwzięcia.

### **Komitet Organizacyjny XXVI Światowego Jamboree Skautowego (ZHP)**

tel. (+48) 58 58 59 007

email: [gdansk@wsj2027.pl](mailto:gdansk@wsj2027.pl)

[www.facebook.com/jamboree2027](http://www.facebook.com/jamboree2027)

### **Urząd Miejski w Gdańsku**

Biuro ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

tel. (+48) 58 526 81 50

email: [jamboree2027@gdansk.gda.pl](mailto:jamboree2027@gdansk.gda.pl)

[kontakt@gdansk.gda.pl](mailto:kontakt@gdansk.gda.pl)

[www.gdansk.pl/jamboree2027](http://www.gdansk.pl/jamboree2027)

### **Pomorski Urząd Wojewódzki w Gdańsku,** pełnomocnik wojewody ds. organizacji XXVI Światowego Jamboree Skautowego,

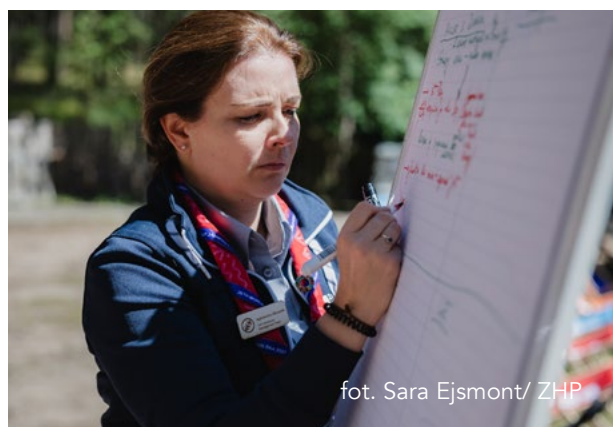
adres: ul. Okopowa 21/27, Gdańsk

tel. (+48) 58 30 77 695

email: [zok@gdansk.uw.gov.pl](mailto:zok@gdansk.uw.gov.pl)

### **Program i doświadczenie uczestników**

Jednym z najważniejszych obszarów jest przygotowanie atrakcyjnego programu Jamboree. Odpowiednie działy odpowiadają za różne moduły aktywności, takie jak zajęcia nad wodą, w lesie, na plaży czy w mieście. Poszczególne zespoły projektują doświadczenia dopasowane do lokalnych warunków i walorów regionu. Dzięki temu uczestnicy Jamboree mogą brać udział w różnorodnych aktywnościach, które łączą edukację, przygodę i kontakt z naturą. Równolegle działa Departament Programowy, który koordynuje całość planowanych wydarzeń i dba o spójność oraz jakość oferowanych aktywności w myśl motto Jamboree „Wszystko co robisz, rób odważnie”.



### **Logistyka, infrastruktura i funkcjonowanie obozu**

Organizacja tak dużego wydarzenia wymaga zaawansowanego zaplecza logistycznego. Za jego przygotowanie odpowiadają m.in. Departamenty ds. infrastruktury i planowania przestrzeni. Ich zadaniem jest projektowanie infrastruktury miasteczka zlotowego: od przesłania zapotrzebowania na energię elektryczną, przez gospodarkę wodno-kanalizacyjną, przez systemy zarządzania odpadami, po namioty i zaplecze techniczne. To właśnie te zespoły zapewniają, że miasteczko Jamboree będzie bezpieczne, funkcjonalne i gotowe na przyjęcie tysięcy uczestników. Kluczową rolę odgrywa także Departament Transportowy, który odpowiada za organizację przyjazdów, wyjazdów oraz transportu lokalnego. Centrum Operacyjne natomiast koordynować będzie bieżące działania podczas wydarzenia.

### **Obsługa uczestników i gości**

Organizatorzy przywiązują ogromną wagę do jakości doświadczenia uczestników i gości. Za ten obszar odpowiadają m.in. Departament Gościnności oraz Relacji

z Kontyngentami (czyli narodowymi reprezentacjami skautowymi). Pierwszy z nich zajmuje się obsługą gości, protokołem dyplomatycznym, wizytami oficjalnymi oraz organizacją przyjazdów gości jednodniowych (turystów i mieszkańców). Drugi buduje relacje z krajowymi reprezentacjami skautowymi z całego świata, zapewniając im wsparcie organizacyjne i komunikacyjne na każdym etapie przygotowań. Istotnym elementem współpracy z reprezentacjami narodowymi jest także dział akredytacji, który odpowiada za rejestrację uczestników oraz proces ich przyjęcia na teren wydarzenia.

### **Komunikacja i wizerunek wydarzenia**

Współczesne wydarzenia tej skali wymagają profesjonalnej komunikacji. Departament Komunikacji odpowiada za relacje z mediami, działania marketingowe, tworzenie materiałów graficznych oraz obsługę kanałów Jamboree w social mediach. W strukturze tego działu funkcjonują również specjalne inicjatywy, takie jak program młodych rzeczników, które angażują uczestników w komunikację wydarzenia i umożliwiają im zdobywanie kompetencji medialnych.

### **Bezpieczeństwo i opieka medyczna**

Bezpieczeństwo uczestników i mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej w trakcie Jamboree to jeden z najważniejszych priorytetów. Odpowiadają za nie wyspecjalizowane Departamenty: Bezpieczeństwa oraz Zdrowia i Usług Medycznych. Ich zadania obejmują zarówno

zabezpieczenie terenu wydarzenia, jak i organizację opieki medycznej, punktów pierwszej pomocy oraz systemu reagowania w sytuacjach kryzysowych. Uzupełnieniem tej struktury jest dział „Safe from Harm”, który koncentruje się na zapewnieniu bezpiecznego i przyjaznego środowiska dla wszystkich uczestników, z uwzględnieniem kwestii równości i inkluzywności.

### **Wolontariusze jako fundament organizacji**

Jednym z najbardziej imponujących elementów struktury Jamboree jest ogromne zaangażowanie wolontariuszy. Większość członków zespołów Jamboree Planning Team liczącego niemal 400 osób działa społecznie. Są to eksperci w swoich dziedzinach, którzy poświęcają czas i kompetencje, aby współtworzyć największe edukacyjne wydarzenie na świecie. Międzynarodowy charakter zespołu, widoczny w różnorodności nazwisk i funkcji, potwierdza globalny zasięg projektu i wysoki poziom współpracy między krajami. To właśnie dzięki temu możliwe jest stworzenie wydarzenia odpowiadającego na potrzeby uczestników z różnych kultur i środowisk.

### **Sprawne zarządzanie projektem**

Całość działań wspierana jest przez pracowników Biura Jamboree oraz działy odpowiedzialne za zarządzanie wiedzą, zasobami ludzkimi i procesami. Dzięki temu projekt zachowuje ciągłość organizacyjną, a zdobywane doświadczenia mogą być wykorzystywane w przyszłości.



fot. Sara Ejsmont/ ZHP

# Odważnie, ale z rozwagą. Wywiad z hm. Karolem Gzylem, Dyrektorem Wykonawczym 26. Światowego Jamboree Skautowego Polska 2027

---



fot. Sara Ejsmont/ ZHP

**Światowe Jamboree Skautowe odbędzie się na Wyspie Sobieszewskiej już na przełomie lipca i sierpnia 2027 roku. Rozmawiamy dziś z hm. Karolem Gzylem o tym, jak wyglądają kulisy przygotowania do wydarzenia.**

**Marta Bańka: Czym właściwie jest Światowe Jamboree Skautowe?**

**hm. Karol Gzyl:** Światowe Jamboree Skautowe to największe wydarzenie edukacyjne ruchu skautowego. Odbywa się co cztery lata i gromadzi dziesiątki tysięcy młodych ludzi z ponad 170 krajów. To wyjątkowa przestrzeń do budowania odpowiedzialności, samodzielności i współpracy w międzynarodowym środowisku. To edukacja poprzez doświadczenie. Uczestnicy uczą się współpracy ponad granicami i podziałami, odpowiedzialności za siebie i innych oraz działania w zgodzie z naturą. To również przestrzeń dialogu międzykulturowego i budowania globalnej wspólnoty młodych ludzi.

**Jak duże będzie to wydarzenie?**

Zakładamy udział około 50 tysięcy uczestników z całego świata. W tym momencie zgłoszonych jest łącznie (uczestników w wieku 14-17 lat i ich opiekunów, kadry kontyngentów oraz skautów-wolontariuszy) 43 300 osób. Sam zlot potrwa osiem dni – od 30 lipca do 8 sierpnia 2027 roku. Co ważne, Jamboree odwiedzić będzie mógł każdy, a przede wszystkim mieszkańcy Gdańska.

**Dlaczego gospodarzem wydarzenia został właśnie Gdańsk?**

W ZHP mówimy, że droga Gdańska do Jamboree nie zaczęła się od zwycięstwa, tylko od marzenia. Najpierw była kandydatura na rok 2023. Wtedy, po analizie wielu miejsc w Polsce, wybraliśmy Wyspę Sobieszewską – „najpiękniejszą łąkę w Polsce”, miejsce między miastem, morzem, lasem i rzeką. Tamtej rywalizacji nie wygraliśmy. Jamboree 2023 trafiło do Korei Południowej. Ale Gdańsk i ZHP nie zaczęli później od zera. Przez tamtą kandydaturę światowy skauting zobaczył, że Polska jest gotowa, że Gdańsk potrafi myśleć odważnie, a Wyspa Sobieszewska ma potencjał, by stać się na kilka tygodni domem

dla skautów z całego świata. Dlatego kiedy wróciliśmy z kandydaturą na 2027 rok, była to już kontynuacja tej samej drogi. Pierwsza próba zbudowała zaufanie, doświadczenie i relacje. Druga przyniosła zwycięstwo. Gdańsk został gospodarzem, bo przez lata konsekwentnie pokazywał, że jest miejscem, w którym idea światowego spotkania młodych ludzi naprawdę ma sens.

Nie bez znaczenia była także historia Gdańska. To miasto wolności, solidarności i dialogu między narodami – wartości bardzo bliskie światowemu skautingowi. Jamboree ma nie tylko integrować młodzież z różnych kultur, ale także inspirować ją do aktywnego działania na rzecz pokoju i lepszego świata. Gdańsk jest naturalnym miejscem do takiego spotkania.

W 2018 roku na Wyspie Sobieszewskiej dla kilkuset tysięcy harcerzy z Polski, ale i gości z zagranicy, przeprowadziliśmy Zlot 100-lecia ZHP. Wyciągnęliśmy z niego wiele wniosków, które wdrażamy przy obecnym planowaniu i realizacji działań.

### **Jak przebiegają przygotowania do tak dużego wydarzenia?**

Przygotowania do Światowego Jamboree Skautowego trwają od 2021 roku, ale przede wszystkim są historią ludzi. To jedno z niewielu wydarzeń tej skali na świecie, które niemal w całości przygotowują wolontariusze. Nasz Komitet Organizacyjny tworzą instruktorzy ZHP oraz eksperci z ponad 40 krajów i wszystkich kontynentów. Każdy wnosi inne doświadczenia, kompetencje i perspektywę – od specjalistów od logistyki, bezpieczeństwa czy infrastruktury, po ekspertów od komunikacji, programu i nowych technologii.

To niezwykle połączenie talentów i pokoleń. W jednym zespole pracują studenci stawiający pierwsze kroki w zarządzaniu dużymi projektami, doświadczeni menedżerowie międzynarodowych wydarzeń, przedsiębiorcy, inżynierowie, lekarze, informatycy, wojskowi i instruktorzy skautowi, którzy organizują Jamboree od kilkudziesięciu lat. Dzięki temu wiedza i doświadczenie są przekazywane naturalnie – młodszy wnoszą świeże spojrzenie i innowację, starsi doświadczenie zdobywane przez dekady. To model współpracy, którego trudno szukać w innych organizacjach.

To właśnie dlatego Światowe Jamboree jest czymś

więcej niż wydarzeniem. Sam proces jego przygotowania staje się szkołą przywództwa, współpracy i zaufania. Ludzie z różnych kultur, zawodów i pokoleń uczą się wspólnie podejmować decyzje, rozwiązywać problemy i budować odpowiedzialność za wspólny cel.

Dziś ten międzynarodowy zespół pracuje już nie tylko nad koncepcjami. Na Wyspie Sobieszewskiej trwają pierwsze prace terenowe, rozwijane są systemy obsługi uczestników, przygotowana jest infrastruktura, a do Gdańska regularnie przyjeżdżają kolejne grupy wolontariuszy z całego świata. To najlepszy dowód, że Jamboree zaczyna się na długo przed ceremonią otwarcia – od ludzi, którzy zdecydowali się poświęcić swój czas i talent, aby stworzyć coś wyjątkowego dla kolejnego pokolenia młodych ludzi.

### **Jakie będą główne atrakcje Jamboree dla uczestników?**

Światowe Jamboree nie jest festiwalem ani obozem z listą atrakcji do zaliczenia. To zaprojektowana przystanek, podczas której każdy dzień przynosi nowe doświadczenia. Program został ułożony tak, aby uczestnicy poznali nie tylko skauting, ale również Polskę, Gdańsk i Pomorze.

Dlatego uczestnicy nie spędzą całego czasu w jednym miejscu. Program obejmuje żeglownię i aktywności na wodzie, wizyty w Gdańsku, wyprawy do harcerskich baz w różnych częściach województwa pomorskiego, kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego, warsztaty, wyzwania terenowe oraz zajęcia poświęcone nowym technologiom, pierwszej pomocy, przywództwu czy ochronie środowiska. Taki model pozwala pokazać różnorodność naszego kraju, a jednocześnie ogranicza presję na lokalną infrastrukturę i cenne przyrodniczo tereny Wyspy Sobieszewskiej.

Najbardziej niezwykłym elementem programu są jednak spotkania międzykulturowe. Mówimy czasem, że podczas Jamboree można odbyć podróż dookoła świata w jedno popołudnie. Wystarczy przejść między obozami, by w ciągu kilku godzin poznać kuchnię, muzykę, tradycje i codzienne życie skautów z całego świata. Trudno znaleźć drugie miejsce na świecie, gdzie młodzi ludzie z tak wielu kultur mieszkają razem, uczą się od siebie i budują przyjaźnie, które często trwają przez całe życie.

To właśnie dlatego uczestnicy po latach najrzadziej wspominają konkretne zajęcia. Najczęściej opowiadają o ludziach, których poznali, i o tym, jak zmieniło się ich spojrzenie na świat.

### **Czy mieszkańcy Gdańska i turyści będą mogli odwiedzić Jamboree?**

Zdecydowanie tak. Jamboree będzie otwarte dla mieszkańców i gości – zapraszamy wszystkich do odwiedzania zlotu w formule tzw. „Day Visitors”. To możliwość wejścia na teren wydarzenia, poznania jego atmosfery, udziału w wybranych aktywnościach oraz spotkania skautów z całego świata. Z punktu widzenia odwiedzających największe wrażenie robi samo miasteczko Jamboree – tymczasowa, tętniąca życiem przestrzeń dla około 50 tysięcy osób z całego świata. To unikalna okazja, by zobaczyć globalną społeczność w praktyce: kolorowe obozy narodowe, wydarzenia sceniczne, prezentacje kultury i wspólne aktywności. Przez tych kilka dni Gdańsk będzie prawdziwą, międzynarodową stolicą młodzieży.

### **Bezpieczeństwo przy takiej skali wydarzenia to ogromne wyzwanie. Jak się do niego przygotowujemy?**

Bezpieczeństwo jest dla nas absolutnym priorytetem i punktem wyjścia do planowania całego wydarzenia. Każdy element Jamboree – od infrastruktury i programu, przez transport i zakwaterowanie, aż po sposób funkcjonowania miasteczka – projektowany jest z myślą o bezpieczeństwie uczestników.

To ogromne wyzwanie organizacyjne. Przez dziesięć dni na jednym terenie będzie funkcjonowało miasto liczące kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców z niemal wszystkich krajów świata. Trzeba zapewnić sprawne działanie infrastruktury, opieki medycznej, transportu, łączności, zaopatrzenia i systemów reagowania w bardzo różnych sytuacjach.

To nie są przygotowania prowadzone wyłącznie na papierze. Pod koniec czerwca Gdańsk był gospodarzem Ukraine Recovery Conference 2026 – jednego z największych i najbardziej wymagających wydarzeń międzynarodowych w Europie. Dla nas była to również cenna okazja do praktycznego sprawdzenia wielu rozwiązań, które będą wykorzystywane podczas Jamboree: współpracy operacyjnej, systemów transportowych, procedur komunikacji czy koordynacji działań pomiędzy wieloma partnerami.

Jamboree będzie oczywiście wydarzeniem o zupełnie innym charakterze i znacznie dłuższym czasie trwania, ale każde takie doświadczenie pozwala nam doskonalić organizację i jeszcze lepiej przygotować się do przyjęcia dziesiątek tysięcy młodych ludzi z całego świata.

### **W jaki sposób finansowana jest tak duża impreza?**

Jamboree finansowane jest przede wszystkim z środków prywatnych, tj. składek uczestników organizacji skautowych z całego świata, które stanowią 87% budżetu. Środki publiczne stanowią jedynie około 3% budżetu operacyjnego, który wynosi około 251 mln zł. Pozostałe 10% budżetu pochodzi z umów sponsorskich i partnerstw.

### **Wyspa Sobieszewska słynie ze swoich walorów przyrodniczych. Czy Jamboree nie zakłóci spokoju zwierzętom?**

Działamy zgodnie ze standardem ISO 20121, który dotyczy zrównoważonego zarządzania wydarzeniami. Wyspa Sobieszewska została wybrana na miejsce Jamboree m.in. poprzez swoje fantastyczne warunki przyrodnicze i terenowe. Pamiętajmy, że 6 punkt Prawa Harcerskiego brzmi: „Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać”. Żadne z zajęć terenowych nie będą odbywać się w rezerwach przyrody Mewia Łacha i Ptasi Raj oraz dołożymy wszelkich starań by minimalizować nasz wpływ na przyrodę oraz ją chronić. Wiemy, że w szczególności musimy brać pod uwagę m.in. okres lęgowy siewczek obrożnych i ich gniazda, które występują na plażach. Jesteśmy w kontakcie z ekspertami, którzy wskażą nam właściwy sposób postępowania. Jeśli chodzi o teren tymczasowego miasteczka zlotowego, to po wydarzeniu, zgodnie z umową, poddany zostanie pełnej rekultywacji do funkcji rolniczej.

### **Jak wydarzenie wpłynie na mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej?**

To pytanie jest dla mnie bardzo osobiste. Jestem związany z tym projektem od samego początku. Byłem na Wyspie Sobieszewskiej w 2015 roku, kiedy ogłaszano decyzję o budowie nowego mostu. Pamiętam tamten dzień i rozmowy o tym, że bez tej inwestycji organizacja Światowego Jamboree po prostu nie byłaby możliwa. Wtedy wydawało się to odległym marzeniem. Dziś to marzenie staje się rzeczywistością.

Od tamtego czasu uczestniczyłem w całej drodze tego projektu – od negocjowania współpracy pomiędzy miastem Gdańsk a ZHP, przez zdobycie prawa do organizacji Jamboree, aż po dzisiejsze przygotowania. Byłem komendantem Zlotu ZHP w 2018 r. W międzyczasie Gdańsk stał się także moim domem. Razem z żoną przeprowadziliśmy się tutaj na stałe i dlatego patrzę na to wydarzenie nie tylko oczami organizatora, ale również mieszkańca.

Doskonale rozumiem, że przez te dziesięć dni pojawią się utrudnienia i już dziś chciałbym za nie przeprosić. Jednocześnie mogę zapewnić, że od początku projektujemy Jamboree tak, aby jak najmniej ingerowało w codzienne życie Wyspy. Program i logistyka zostały zaprojektowane tak, by rozłożyć ruch uczestników w czasie i przestrzeni, a większość

transportu odbywała się odrębnym systemem transportu zbiorowego.

Przez kilka dni Wyspa Sobieszewska będzie najbardziej międzynarodowym miejscem w Polsce. Najważniejsze jest jednak to, z czym ci młodzi ludzie wyjadą z Gdańska. Nauczą się współpracy z osobami z innych kultur, odpowiedzialności, samodzielności, troski o środowisko i tego, że różnorodność nie dzieli, lecz wzbogaca. To kompetencje, których bardzo potrzebuje współczesny świat.

Wierzę, że mieszkańcy będą mogli powiedzieć: to wydarzyło się u nas. Tak jak pamięta się wielkie wydarzenia sportowe czy kulturalne, tak za wiele lat tysiące ludzi na całym świecie będą wspominać lato 2027 i Gdańsk. I myślę, że wszyscy będziemy mogli być z tego po prostu dumni.



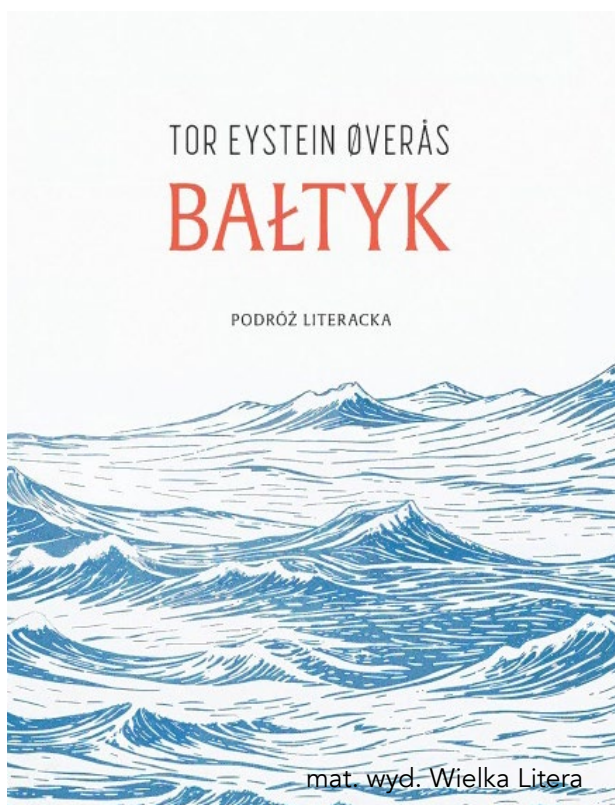
fot. Jerzy Pinkas / gdansk.pl, 2015 r.

## Wakacyjna lektura z Bałtykiem w tytule

### „Kierunek Bałtyk”, Mikołaj Gospodarek

To opowieść fotografa i podróżnika o wędrówkach po dzikich plażach i połowach o świcie

Połączenie przewodnika, reportażu i osobistego dziennika, w którym Mikołaj Gospodarek nie skupia się na tym, co „trzeba” zobaczyć, ale bardziej na tym, „dlaczego” warto to zrobić. Dzieli się wiedzą, przeżyciami i emocjami. Zaprasza do rozmowy miłośników regionu, którzy chętnie opowiadają o swoich pasjach i inspiracjach, a także poleca mało znane atrakcje Wybrzeża Bałtyku, takie jak Szlak Trzech Fortów w Kołobrzegu, Muzeum Rybołówstwa Morskiego w Świnoujściu czy zatopiony las między Czołpinem a Rowami.



### „Bałtyk. Podróż literacka”, Tor Eystein Øverås

Øverås zabiera czytelnika na fascynującą wyprawę przez wielokulturowy region Morza Bałtyckiego.

Autor, pokonując samotnie trasę z Norwegii do Danii, odwiedza Szwecję, Finlandię, Estonię, Łotwę, Litwę, niewielką część Rosji, Polskę i Niemcy. Po drodze przybliża nam bogatą historię, tradycje i literaturę tych krajów, ze szczególnym uwzględnieniem tła społecznego i politycznego, które kształtowało tamtejszych twórców. Niejednoznaczność państwowych granic stanowi kluczowy motyw narracji. Øverås podkreśla, że mają one charakter także mentalny i kulturowy, co sprawia, że jego wyprawa staje się również podróżą wewnętrzną, pełną refleksji nad tożsamością i przynależnością.



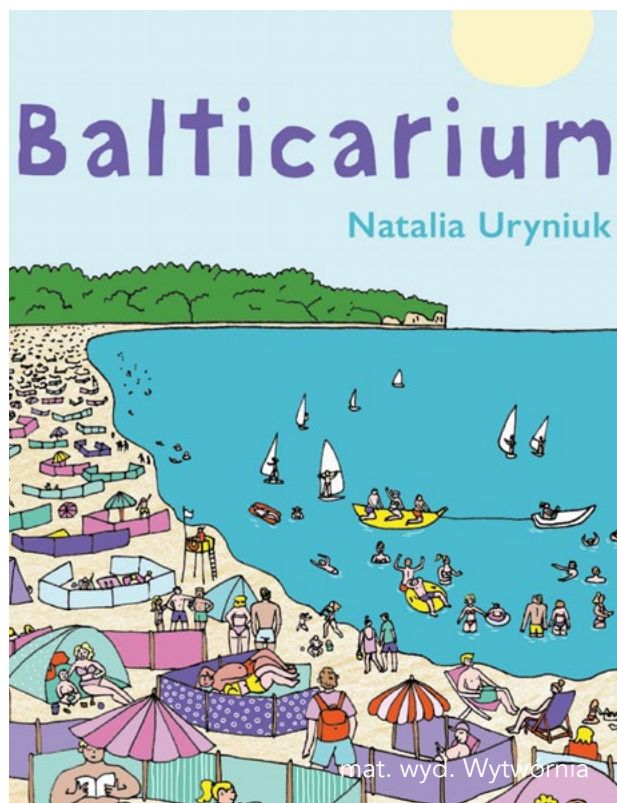
Adam Robiński  
*Faronauci*  
*Dookoła Bałtyku*

mat. wyd. Czarne

### „Faronauci. Dookoła Bałtyku”, Adam Robiński

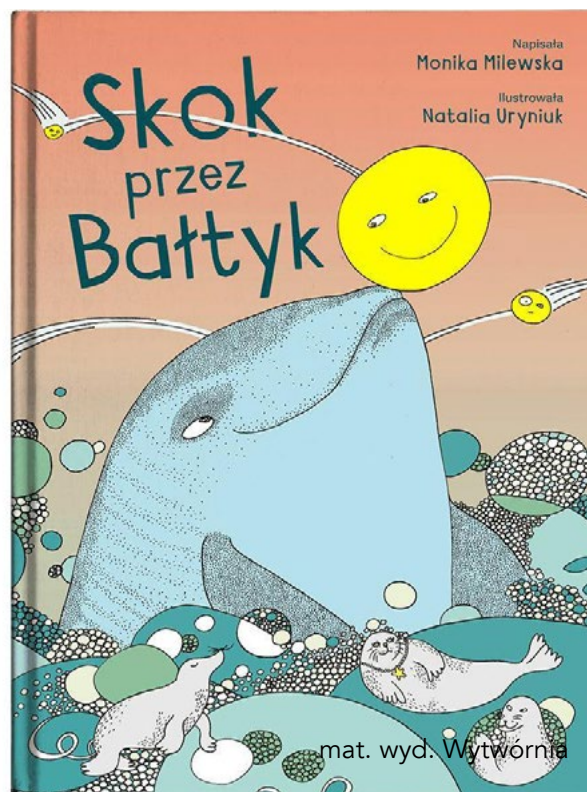
Dziesięcioletni chłopiec stoi na bałtyckiej plaży i pyta o horyzont. Czym jest? Czy można go dotknąć? Co się za nim kryje? Trzydzieści lat później jako dorosły wyprawia się za morze, by samemu odpowiedzieć na te pytania. Chce, by każde z dziewięciu państw nadbałtyckich – Litwa, Łotwa, Estonia, Rosja, Finlandia, Szwecja, Dania, Niemcy i Polska – opowiedziało mu o własnej perspektywie, z jakiej patrzy na najmłodsze morze świata. W rezultacie, wzorem poety Tomasa Tranströmera, opisuje nie jeden, lecz wiele Bałtyków. Widzi mozaikę siedlisk i krajobrazów: słonawych lagun, piaszczystych plaż, wydmy, klifów

oraz skalistych archipelagów. Podąża wzrokiem za kluczami migrujących ptaków, a potem zagląda pod wodę, do świata morświnów, a także większych waleń, które czasem zaglądają w te strony. Wędruje po zamrożonej zatoce, wchodzi do latarni morskich i studiuje trasy słynnych wypraw. Wreszcie dociera tam, gdzie granice morza i lądu się zacierają – czy to za sprawą niepowstrzymanych sił geologii, czy wyłącznie ludzkiej fantazji.



### „Balticarium”, Natalia Uryniuk

Dlaczego Bałtyk jest zimny i słonawy? Co to jest fitobentos? Jak wygląda omułek i ostrygojad? Kto wymyślił kosz plażowy? Balticarium to ilustrowany album o Morzu Bałtyckim, o bałtyckich zwierzętach, roślinach, portach, latarniach, tajemnicach skrytych na dnie, ale też ekologicznych zagrożeniach. Odwiedzimy miasta, plaże i warte uwagi miejsca nadbałtyckich państw: Polski, Niemiec, Danii, Szwecji, Finlandii, Estonii, Rosji, Łotwy i Litwy. Poznajmy nasze morze i docieńmy jego niepowtarzalny urok. Szczególnie teraz, gdy Bałtyk i cała planeta wołają o pomoc.



### „Skok przez Bałtyk”, Monika Milewska

Fascynująca wyprawa nad polskie morze, a nawet dalej, hen, hen w głębiny. Czas na morrrskie opowieści! Ania spędza wakacje na plaży nad Bałtykiem. Dziewczynka ma wspaniałą wyobraźnię, więc w jej głowie wszystko wokół ożywa. Czasem słyszy głos wiatru, a innym razem – znanych aktorek z magazynu, który czyta mama. I wcale się nie nudzi, bo, co chwilę znajduje w piasku ciekawe znaleziska. A to muszlę w kształcie serca, w której – jak się okazuje – mieszka zakochany małż, Rogowiec Bałtycki, a to Omułka, a to ślimaczka. Jej mama jest biologiem, więc zna odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące nadbałtyckiej fauny i flory, mimo że Ania zadaje naprawdę wiele pytań, a do rozmowy czasem wtrącają się wspomniane aktorki. Gdy w pewnym momencie silniejszy podmuch wiatru porywa piłkę Ani, czytelnik razem z nią rozpoczyna podróż przez morskie wody... Ciekawe, czy dotrze na drugą stronę? A może jeszcze dalej? I kogo spotka na swojej drodze?



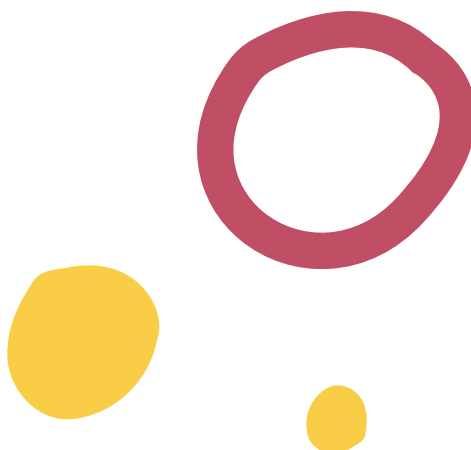
### „Bałtyk. Dla dużych i małych”, Jan Wilkanowski

Dla wilków morskich i nie tylko! Wszystko, co chce-  
libyście wiedzieć o Bałtyku, ale boicie się zapytać!  
Wzdłuż polskiego wybrzeża poprowadzi was Jan  
Wilkanowski, mieszkaniec Mierzei Wiślanej, prze-  
wodnik turystyczny i wolontariusz Błękitnego Pa-  
trolu WWF, który ostatnich kilkanaście lat swojego  
życia spędził, czuwając nad bezpieczeństwem fok,  
spiesząc na pomoc morświnom i chroniąc naturalne  
siedliska morskiego ptactwa. Musicie być wytrwali,  
żeby za nim nadążyć, bo jest także wytrawnym spor-  
towcem! Zapraszamy nad Bałtyk – najmłodsze, naj-  
słodsze i najpłystsze morze na świecie! Poznacie jego  
mieszkańców – tych dawnych i tych współczesnych.  
Dowiecie się o pewnej Celebrytce, która od mola  
w Sopocie wołała plażę w Krynicy Morskiej. Skosz-  
tujecie kaszëbskô malëne. Spotkacie mistrzynię  
morskiego kamuflażu. I nauczycie się rozróżniać łzy  
królowej Juraty od zwykłych nadmorskich kamyków.



### „Podróżownik. Wybrzeże Polski”, Anna Kobus, Krzysztof Kobus

A może nad morze? Wyrusz na wybrzeże Polski.  
Znajdują się tu niezwykle domy w kratkę, konie  
w butach i bursztynowy niedźwiadek. Dzięki Podró-  
żownikowi dowiesz się, dlaczego morze jest słone,  
skąd wzięły się mikołajki i piasek na plaży. Znajdziesz  
bardzo dziwny las, poznasz ptasich rozbójników i do-  
wiesz się, dlaczego flądra nie została królową ryb.  
Czy wiesz, gdzie jest pustynia nad wodą, królestwo  
drewnianych zabawek i miasto jak gwiazdka z nie-  
ba? To wszystko jest na wybrzeżu – wyrusz z nami na  
odkrycie jego sekretów!



## Obserwacja ptaków. Jak robić to mądrze?

Na Wyspie Sobieszewskiej znajdują się dwa rezerwaty przyrody, które szczególnie upodobały sobie ptaki. Zarówno w rezerwacie przyrody Ptasi Raj jak i Mewia Łacha możemy skorzystać z wień obserwacyjnych wyposażonych w tablice informacyjne wspomagające nas w odróżnieniu poszczególnych gatunków ptaków przebywających w rezerwatach. Warto wziąć na spacer lornetkę lub lunetę i poświęcić chwilę w ciszy na wpatrywanie się w wysokie trawy czy plażę. Jak odpowiedzialnie podejść do tematu obserwacji ptaków? Podpowiadamy za edukacyjnymi filmami z poradami, które na kanale Ptasia Strefa publikuje ornitolog Jakub Typiak. Zachęcamy też wejścia na jego kanał na YouTube i obejrzenia materiałów.



fot. Bartosz Bańka

### Uwaga na okres lęgowy!

Odpowiedzialna i etyczna obserwacja ptaków powinna uwzględniać odpowiedni czas. Unikajmy zakłócania spokoju ptaków czy wabienia ich za pomocą głosów, w tym wrażliwym dla nich momencie. Okres lęgowy u różnych gatunków przypada nieco inaczej, jednak generalizując można wyróżnić początek okresu lęgowego, który przypada na marzec i kwiecień, gdy ptaki zaczynają zajmować terytoria i budować gniazda, intensywny okres lęgów od kwietnia do czerwca, kiedy odbywa się składanie jaj i wysiadywanie oraz końcową fazę okresu, czyli opiekę nad pisklętami i ich pierwsze loty, który przypada zwykle na czerwiec–lipiec, choć u niektórych gatunków może trwać nawet do sierpnia. Nie znaczy to, że mamy całkowicie rezygnować z obserwacji, należy to robić wyjątkowo spokojnie, zachowywać dystans, unikać hałasu i rezygnować z działań mogących zakłócić ich naturalne zachowania.

### Potencjalne błędy obserwatora

Jednym z najczęstszych błędów jest zbliżanie się do gniazd lub miejsc, gdzie przebywają pisklęta. Tego typu zachowanie może powodować stres u dorosłych ptaków, prowadzić do porzucenia lęgu albo zwiększać ryzyko ataku drapieżników. Nawet krótkotrwała obecność człowieka w pobliżu gniazda może mieć poważne konsekwencje dla rozwoju lęgu.



fot. Bartosz Bańka

### Wsluchaj się w ptasie sygnały

Jeśli usłyszymy m.in. głośne nawoływanie, nerwowe zachowanie czy próby odciążenia od konkretnego miejsca, powinniśmy wycofać się z zajmowanego terenu i zwiększyć dystans, z którego obserwujemy ptaki.

## Techniki obserwacyjne

Warto odpowiednio przygotować się do wyjścia w teren. Zadbajmy o spokojny strój, który pozwoli nam na wtopienie się w otoczenie. Preferowane kolory to ciemne zielenie, szarości, brązy, czyli naturalne kolory występujące w lesie. Spokojne i cierpliwe czekanie w ciszy jest najlepszą techniką, dzięki której możemy mieć szczęście zaobserwowania różnych gatunków ptaków. Unikajmy gwałtownych ruchów, wyciszmy telefon, nie szeleścimy ubiorem czy przekąskami. Zdecydowanie odradza się stosowanie nagrań głosów ptaków do ich wabienia, ponieważ może to zaburzać ich naturalne zachowania, szczególnie w okresie godowym. Fotografujemy z odpowiedniej odległości i bez ingerencji w środowisko.

Obserwacja ptaków to kojące i satysfakcjonujące doświadczenie. Pamiętajmy jednak o tym, że w lesie jesteśmy gośćmi, a przyrodę i zwierzęta należy traktować z szacunkiem i nie zaburzać ich równowagi.



fot. Bartosz Bańka

## Odkryj Wyspę Sobieszewską z Lokalnymi Przewodnikami i Przewodniczkami

**Spacer po Wyspie Sobieszewskiej organizowane przez Instytut Kultury Miejskiej to doskonały sposób na poznanie Gdańska z perspektywy jego mieszkańców. Lokalni Przewodnicy mieszkają lub są mocno osobiście związani z dzielnicami, po których oprowadzają. Wyspa Sobieszewska, z racji rozległości i różnorodności, ma aż trzy obszary, które można bliżej poznać.**



fot. materiały IKM Gdańsk

Jednym z kierunków spacerów są Góry Wschodnie, obszar szczególnie ceniony za swoje walory przyrodnicze. Trasa prowadzi przez tereny w pobliżu rezerwatu Ptasi Raj, gdzie dominują krajobrazy nadmorskich szuwarów i podmokłych łąk. W trakcie spaceru uczestnicy poznają nie tylko bogactwo lokalnej fauny i flory, lecz także historię kształtowania się Wisły Śmiałej oraz specyfikę funkcjonowania obszaru chronionego. Ważnym elementem tej trasy są również dawne domy rybackie oraz obiekty związane z działalnością naukową, takie jak Stacja Ornitologiczna PAN, które przypominają o wyjątkowym znaczeniu tego miejsca dla badań przyrodniczych i obserwacji ptaków. Dowiemy się także o tym, że dawniej na Wyspie lądowały samoloty!

Inny charakter ma spacer przez centralną część Wyspy, czyli Sobieszewo. Tutaj nacisk położony jest na historię osadnictwa i rozwój funkcji turystycznej dzielnicy. Spacer rozpoczyna się zazwyczaj w okolicach Domu Kultury Wyspa Skarbów i prowadzi przez miejsca ważne dla lokalnej tożsamości, takie jak np. charakterystyczna mozaika przy dawnym ośrodku „Drogowiec”. Na trasie znajduje się również kościół pw. Matki Bożej Saletyńskiej oraz pozostałości dawnego cmentarza ewangelickiego w postaci stel nagrobnych.



fot. materiały IKM Gdańsk

Trzecim obszarem o wartej poznania historii jest Świbno i okolice ujścia Wisły. To właśnie tutaj historia spotyka się z inżynierią i krajobrazem. Uczestnicy spacerują w pobliżu przeprawy promowej, dawnych przystani i portu rybackiego, poznając dzieje funkcjonowania tego miejsca jako ważnego punktu komunikacyjnego. Szczególną uwagę podczas spaceru poświęca się budowie przekopu Wisły z końca XIX wieku, który diametralnie zmienił układ hydrologiczny regionu i zabezpieczył Żuławy przed powodzią. Trasa prowadzi również przez nadmorską promenadę i okolice ujścia rzeki, gdzie można obserwować dynamicznie zmieniający się krajobraz oraz życie przyrody w strefie styku rzeki i morza.

W programie spacerów pojawiają się także warianty prowadzące w stronę rezerwatu Mewia Łacha, jednego z najcenniejszych przyrodniczo miejsc na wyspie. Trasa biegnie wzdłuż Wisły i prowadzi do platform obserwacyjnych oraz naturalnych plaż i wydmy. Uczestnicy mogą wówczas obserwować ptaki, a przy sprzyjających warunkach także foki odpoczywające na piaszczystych łachach. Ten odcinek spacerów szczególnie podkreśla ekologiczny charakter wyspy

i jej wyjątkowy mikroklimat, będący efektem położenia między wodami Wisły i Zatoki Gdańskiej.

Na spacerach obowiązują zapisy: [bilety.ikm.gda.pl](https://bilety.ikm.gda.pl). Odbývają się wyłącznie w lipcu i sierpniu.



fot. materiały IKM Gdańsk

## Wsluchaj się w głos mieszkańców. Nowe odcinki podcastu „Jedna wyspa, wiele wspomnień”

**Wyspa Sobieszewska to oczywiście - krajobraz i przyroda, ale przede wszystkim ludzie i ich historie. Osobiste opowieści oraz wspomnienia poznajemy cyklicznie w podcaście „Jedna wyspa, wiele wspomnień” prowadzonym przez Pawła Jarczewskiego z Wyspy Skarbow Gdańskiego Archipelagu Kultury. Oddaje w nim głos mieszkańcom i mieszkańcom wyspy, tworząc niezwykle archiwum pamięci i emocji. To opowieści o codzienności, pracy, pasjach i relacji z miejscem, które dla wielu jest całym światem. Polecamy do odsłuchu – na plaży, na rowerze czy podczas spaceru – kolejne odcinki podcastu.**



fot. materiały GAK

### Koło Emerytów i Rencistów nr 6 „Bursztynek”

Pretekstem do rozmowy jest jubileusz 20-lecia działalności koła, który otwiera refleksję nad tym, co w życiu lokalnej społeczności najważniejsze: pamięć o przeszłości, relacje międzyludzkie i poczucie przynależności do miejsca. Bohaterowie podcastu wracają wspomnieniami do dawnych lat, opowiadają o zmianach, jakie zaszły na Wyspie Sobieszewskiej, ale też podkreślają znaczenie tego, co pozostaje niezmiennie – potrzeby bliskości, spotkań i bycia razem.

„Bursztynek” ukazany jest nie tylko jako formalna organizacja, lecz przede wszystkim jako sieć ludzi, którzy przez lata tworzyli więzi, podtrzymywali lokalne tradycje i współtworzyli tożsamość społeczności. Odcinek staje się opowieścią o codziennym życiu, które z upływem czasu nabiera wartości i przekształca się w ważny fragment historii tego miejsca.

Link do podcastu: <https://bit.ly/Bursztynek>



fot. materiały GAK

### Karina Jarzyńska

Tym razem podcast to rozmowa o rozmowach. O tym, że nie wszystko, co ważne, da się zapisać w książkach. Ważne jest uważne bycie ze sobą, spotkanie, w którym jedno wspomnienie prowadzi do kolejnego. Karina Jarzyńska, badaczka związana z Uniwersytetem Jagiellońskim, analizuje pamięć z naukowego, ale także czysto ludzkiego punktu widzenia. Gdzie przebiega granica między historią a opowieścią i dlatego to właśnie lokalne wspomnienia budują coś znacznie większego niż tylko archiwum?

Link do podcastu: <https://bit.ly/KarinaJarzynska>



### Inka Kasowska

Bohaterką rozmowy jest wieloletnia mieszkanka i nauczycielka, która pamięta Wyspę sprzed kilkudziesięciu lat. Jej wspomnienia to zapis zmieniającego się świata – od czasów, gdy drogi były inne, a życie toczyło się wolniej, po współczesność. To pełna ciepła opowieść o pokoleniach dzieci, sąsiedzkich więziach i o tym, jak miejsce kształtuje ludzi.

Link do podcastu: <https://bit.ly/InkaKasowska>



### Dorota Białczak

W tej rozmowie poznajemy artystkę, dla której Wyspa Sobieszewska jest czymś więcej niż miejscem życia – staje się twórczym partnerem. Bohaterka opowiada o swojej relacji z naturą, o pracy artystycznej i o tym, jak krajobraz – światło, wiatr, żywioły – wpływają na jej twórczość. To opowieść o wrażliwości, szukaniu własnego języka i oddawaniu się rytmowi natury.

Link do podcastu: <https://bit.ly/4g33FuN>

## Rozstrzygnięcie konkursu z okazji jubileuszu 80-lecia Szkoły Podstawowej nr 88 im. D. G. Fahrenheita w Gdańsku

**W numerze 1/2026 informowaliśmy o konkursie literackim ogłoszonym z okazji 80-lecia Szkoły Podstawowej nr 88 im. D.G. Fahrenheita w Gdańsku. W aktualnym wydaniu publikujemy wyróżnioną pracę Damiana Wiśniewskiego, absolwenta szkoły. W 2025 opublikował swoją debiutancką powieść „Forsterówka. Cisza lasu”. Więcej informacji o książce na stronie [forsterowka.pl](http://forsterowka.pl).**

### „ Szkoła, która żyła poza murami ”

**Damian Wiśniewski, absolwent**

Kiedy myślę dziś o Szkole Podstawowej nr 88, nie wraca do mnie najpierw sam budynek. Wraca Wyspa i ludzie, którzy ją tworzyli. Dopiero po latach zrozumiałem, że największą wartością tej szkoły nie były mury, ale to, że była częścią małej społeczności, w której prawie nikt nie był anonimowy.

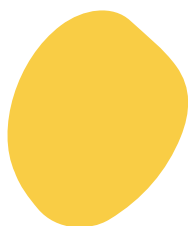
Wyspa w tamtych latach była bardzo kameralna. Wszyscy się znali albo przynajmniej kojarzyli. Nauczyciele uczyli wcześniej czyichś rodziców, starsze siostry, starszych braci. Tych samych ludzi spotykało się później w autobusie linii 112, na przystanku, w sklepie, na spacerze w lesie, nad brzegiem morza, gdzieś po drodze. Dlatego szkoła nie kończyła się wraz z ostatnim dzwonkiem. Ona trwała dalej. Była częścią jednego, dobrze znanego mi wyspiarskiego świata.

Może właśnie dlatego pamiętam tę szkołę tak mocno. Nie była dla mnie tylko miejscem nauki. Była częścią życia na Wyspie, jego rytmu, bliskości i codzienności. Wszystko było tam bardziej oswajane, bardziej wspólne, bardziej ludzkie. Później już nigdzie nie spotkałem takiego związku między szkołą a miejscem, w którym się żyło.

Szkoła żyła też poza murami. Pamiętam wspólne wyjścia w trakcie lekcji do lasu, na plażę, zimowe wyprawy na sanki. To były zwyczajne chwile, ale właśnie one najlepiej pokazywały, że szkoła była częścią większej całości - Wyspy Sobieszewskiej, jej krajobrazu i naszego codziennego życia. Uczyliśmy się nie tylko w klasach, ale też w drodze i w byciu razem.

Do dziś w mojej głowie wybrzmiewają słowa hymnu: „Szkoło, szkoło, w radości i smutku, zawsze byłaś nasza ...”. Kiedy byłem dzieckiem, były to po prostu słowa szkolnej pieśni usłyszane podczas Jubileuszu 50-lecia. Dzisiaj słyszę w nich coś więcej. Słyszę nie tylko szkołę, ale ludzi, którzy ją tworzyli. Słyszę moich wypiarzy. Nauczycieli, kolegów, koleżanki, rodziców. Wszystkich tych, dzięki którym ta szkoła naprawdę była nasza.

Dla mnie właśnie tym była Szkoła Podstawowa nr 88. Nie tylko szkołą z dzieciństwa, ale wspólnotą. Częścią świata, który był bliski, znajomy i własny.



Damian Wiśniewski - rodzony w Gdańsku, wychowany na Wyspie Sobieszewskiej — miejscu, które zna nie tylko z mapy, ale z dziecięcych ścieżek, zapachów lasu i mgły unoszącej się nad Wisłą o świcie. Zawodowo związany z Gdańskim Data Center, prywatnie — obserwator, pasjonat kina i opowieści z pogranicza światła i cienia. Pisanie towarzyszyło mu od lat, choć przez długi czas było intymnym zajęciem — czymś zarezerwowanym dla ciszy i samotności. Dopiero z czasem dojrzał w nim pomysł na opowieść, którą warto podzielić się z innymi. Tak powstała Forsterówka — debiutancka powieść, która łączy thriller z osobistym pejzażem wspomnień — zrodzonym z miejsc, które zapisały się w jego pamięci na zawsze. Píše o tym, co niepokoi, co porusza — o cieniu, który czai się tuż za rogiem znanego świata. „Forsterówka” otwiera drzwi do historii, która być może będzie miała swoją dalszą część. „Chciałem, by czytelnik czuł się, jakby sam spacerował po Wyspie, słysząc szum morza i czując ciężar tajemnic” – mówi Wiśniewski.

# 50 lat Wyspy Sobieszewskiej w Gdańsku (część IX – lata 1993-1995)

Waldemar Nocny

---

**Kontynuujemy cykl najnowszej kroniki wydarzeń Wyspy Sobieszewskiej autorstwa Waldemara Nocnego. Zachęcamy do lektury opisu lat 1993 – 1995 w naszej gazetce i przypominamy, że ukazała się właśnie publikacja autora „50 lat Wyspy Sobieszewskiej w Gdańsku”, w której możemy ze szczegółami poznać najnowszą historię dzielnicy. W szczególności zwrócić warto uwagę na fragment poświęcony budowaniu się inicjatywy społecznej na wyspie, powstaniu Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej i pierwszej lokalnej gazety „Echa Wyspy”.**

W styczniu 1993 r. Komitet Obywatelski wraz z radnym spotkał się z mieszkańcami wyspy. Radny Maciej Gromadzki przedstawił ogólną sytuację w mieście, pracę rady, następnie omówił inicjatywę powołania „rady lokalnych inicjatyw na rzecz środowiska”. Przedstawił również projekt-koncepcję budowy przystani w Sobieszewie, który wywołał znaczne poruszenie słuchaczy, pozytywne i negatywne. Sugerowano powstanie przystani w Przegalinie, przeszkodą okazał się most pontonowy. Poruszono problem nowej przychodni zdrowia w budynku po ośrodku „Niwka”. Komisja Zdrowia RMG zdecydowała, że na parterze powinna powstać przychodnia, na pierwszym piętrze trzy klasy szkolne, a na drugim piętrze mieszkania dla lekarzy i pielęgniarki. Co z drugim budynkiem stojącym obok, pytano, co z dotychczasowymi mieszkańcami, czy jest możliwa praca lekarzy w hałasie szkolnym? Burzliwie przedstawiono problemy szkół, modernizacji sobieszewskiej i drastycznie trudnej sytuacji placówki w Świbnie. Dla obydwu zabrakło środków w budżecie Gdańska, gdyż w podobnym stanie znalazła się większość obiektów szkolnych przekazanych miastu przez Kuratorium Oświaty. Potem już tylko podobne problemy związane z chodnikami, ulicami, brakiem oświetlenia, niebezpiecznym mostem, który ulegał degradacji, brak wiat na przystankach autobusowych. Sugerowano, by zabiegać o odszkodowanie dla wyspy za zanieczyszczenie środowiska.

Ogólne podsumowanie nie było optymistyczne: uczestnicy spotkania zauważyli, iż mało się działo pozytywnego na wyspie, głównie z braku środków, jak również sami mieszkańcy nie imponowali aktywnością. Dawne problemy, więc pozostały, ich szybkie załatwienie nie wydawało się możliwe, dlatego apatia środowiska trwała. Radny M. Gromadzki wraz z Komitetem Obywatelskim próbował temu zaradzić zapraszając prezydenta miasta Franciszka Jamroża na wyspę. Ustalono termin spotkania na połowę listopada załączając obszerną listę problemów do omówienia. Tradycyjnie oświata była na pierwszym miejscu - sytuacja szkół w Świbnie i Sobieszewie. Następnie ochrona środowiska – kanalizacja wyspy, oczyszczalnia „Wschód” i feralny zrzut ścieków wprost do Przekopu Wisły, składowiska fosfogipsów w Wiślince i popiołów dymnicowych w Przegalinie, gospodarka leśna na wyspie – zręby zupełne. Problemy komunikacji: stan przystanków, dróg i mostów na wyspę. Bezpieczeństwo publiczne: praca policji, oświetlenie ulic i przystanków. Problemy zdrowia: organizacja służby zdrowia na wyspie, budowa i przeznaczenie nowego ośrodka zdrowia w Sobieszewie. Kwestia ochrony przeciwpowodziowej – stan nabrzeży Martwej Wisły, ewakuacja ludności w razie klęski żywiołowej. Sport i rekreacja – boisko w Sobieszewie i sprawa odpowiedzialności za zmarnowane fundusze publiczne, brak terenów sportowych. W gospodarce komunalnej – od lat powtarzający się problem remontów budynków mieszkalnych oraz zupełnie nowy, cmentarz w Sobieszewie.

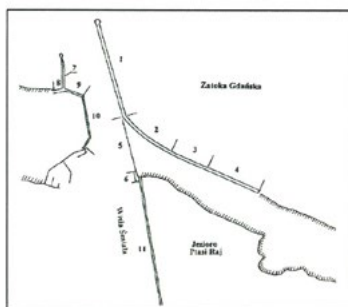
W tym czasie pojawiło się kolejne zagrożenie dla wyspy, po jej zachodniej stronie. Wejście do Śmiałej Wisły, z którego korzystały dotychczas łodzie i kutry rybackie oraz około pięćdziesięciu jachtów sportowych, było zapiaszczone, o zmiennych głębokościach na torze wodnym i zawężone do kilkudziesięciu metrów. Stało się niebezpieczne dla jednostek pływających (w latach 1984-1992 doszło tam do jedenastu wypadków morskich rozpatrywanych przez Izbę Morską w Gdyni).

Falochron wschodni w Górkach Wschodnich, znajdujący się na terenie Wyspy Sobieszewskiej, składający się z trzech części, został znacznie uszkodzony, przewidywano więc jego odbudowę. Szczyt Mierzei Messyńskiej, oddzielającej Zatokę Gdańską od jeziora „Ptasi Raj”, nie przekraczał wówczas rzędnej +3 m i w sytuacji sztormowego spiętrzenia wody oraz pojawienia się wysokiej fali, mogło dojść do jej przerwania. W związku z ciągłym pogarszaniem się żeglowności w ujściu Śmiałej Wisły Kapitanat Portu Gdańsk w październiku 1984 r. zamknął żeglugę w tym akwenie w porze nocnej i przy słabej widoczności.

W 1993 r. specjaliści z Instytutu Morskiego proponowali regulację ujścia Śmiałej Wisły, przede wszystkim odbudowę falochronu wschodniego. Zaniechanie tej inwestycji groziło bowiem licznymi konsekwencjami, pisali: Odstąpienie od prac regulacyjnych i ochrony brzegów może być powodem dużych strat gospodarczo-ekologicznych. Przewiduje się zniszczenie rezerwatu, który w swoim obecnym kształcie przetrwał 100 lat. Obserwuje się naturalną tendencję powrotu brzegu do stanu sprzed powstania ujścia z czym związana będzie likwidacja mierzei i utworzenie zatoki morskiej na obszarze obecnego przymorskiego jeziora „Ptasi Raj”.<sup>1</sup>

W tym roku Biuro Projektów „Wuprohyd” z Gdyni opracowało kolejny plan zabezpieczenia ujścia i Mierzei Messyńskiej, co zostało przyjęte do realizacji. Prace przy falochronie wschodnim rozpoczęto w 1994 r., trwały również w kolejnym roku. Użyto znacznej ilości kamienia granitowego z kamieniołomów w Strzegomiu, warstwę ochronną stanowiły też trzy warstwy gwiazdobloków. Jego długość wynosiła 533,7 m.

W latach 1998 – 1999 w przedłużeniu łukowej nasady falochronu zbudowano opaskę z narzutu kamiennego, a następnie opaskę brzegową, chroniąc w ten sposób Mierzeję Messyńską przed piaskami przemieszczającymi się podczas sztormów do jeziora „Ptasi Raj”.



Zabudowa ujścia Śmiałej Wisły według Biura Projektów „Wuprohyd”:

- 1 – falochron wschodni,
- 2 – część połączeniowa falochronów,
- 3 – falochron brzegowy,
- 4 – umocnienie brzegu,
- 5 – umocnienie brzegu rzeki,
- 6 – nabrzeże,
- 7 – ostroga zachodnia,
- 8-9 umocnienia brzegu,
- 10 – umocnienie brzegu rzeki,
- 11 – istniejąca grobla kamienna



Opaska brzegowa z narzutem kamiennym i gwiazdoblokiem – 2014 r.

W 1994 r. następował jednak zmierzch aktywności Komitetów Obywatelskich, radni uczestniczący w pracach Rady Miasta Gdańska w większości podzielili się na powstające właśnie lub odtwarzające się historyczne partie polityczne. Społecznicy w dzielnicach wstępowały do nich albo rezygnowali z działalności obywatelskiej. Część szukała zastępczych form dla swojej aktywności poprzez pracę w organizacjach pozarządowych, stowarzyszeniach bądź w fundacjach.

Jak pisał o tym okresie późniejszy wieloletni Przewodniczący Zarządu Rady Dzielnic (początkowo osiedla) Wyspa Sobieszewska, Władysław Sidorko: Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, to czas tworzenia się w Polsce nowej rzeczywistości ustrojowej. Czas wprowadzania zmian w strukturach administracji państwowej i samorządowej; zmian opartych na uznanych już w świecie zasadach demokratycznych. W tym okresie nastąpiło jednak duże spowolnienie, a wręcz zaniechanie aktywności samorządowej na wyspie. Zadanie to po części przejęło i kontynuowało prężnie działające Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.<sup>2</sup>

Poza Komisją Charytatywną zaprzestali działalności inne grupy. Dotychczasowy radny z wyspy Maciej Gromadzki zrezygnował z ubiegania się o ponowny wybór do RMG, skupił się na pracy naukowej oraz wspieraniu, mając wielkie doświadczenie społeczne, nowej organizacji samorządowej powstałej na wyspie.

Od 1994 r. w Radzie Miasta Gdańska nie zasiadał więc żaden przedstawiciel wyspy, pojawiła się więc konieczność powołania społecznego organu mogącego lobbować na rzecz jej rozwoju, w szczególności remontów i rozbudowy szkół, które nadal znajdowa-

<sup>1</sup> T. Basiński, R. Dubrawski, *Ocena regulacji ujścia Wisły Śmiałej oraz ochrony przyległych odcinków brzegów w świetle procesów środowiskowych rejonu*, Gdańsk 1993, s. 8.

<sup>2</sup> W. Sidorko, *Rada Osiedla Wyspy Sobieszewskiej. Rys historyczny*, Gdańsk 2009.

ły się w trudnej sytuacji, promocji turystyki i wypoczynku. Ponadto najwyższy już był czas na energiczne ratowanie materialnego dorobku poprzedników i pokazania historii ujścia Wisły.

Rolę inicjatywną pierwszych lat jego istnienia, wziął na siebie piszący te słowa, proponując współpracę osobom i środowiskom na wyspie, które posiadały możliwość działania na rzecz wspólnoty i chciały w tym uczestniczyć. Tak więc 4 czerwca 1994 r. o godzinie 17.00 w pokoju nauczycielskim Szkoły Podstawowej nr 88 w Świbnie zebrali się przedstawiciele szkół w Świbnie i Sobieszewie, rady rodziców tych placówek, proboszcz parafii świbnieńskiej oraz osoby zainteresowane promocją Wyspy Sobieszewskiej. Przybyło piętnaście osób.

Przedstawione zostały zamierzenia i praktyczne drogi postępowania, by osiągnąć cele oświatowe na wyspie, także projekty z okręgu Sefton, z którym Gdańsk współpracował, a które lokowały na wyspie dwa spośród dziewięciu programów ekologicznych wspieranych finansowo przez Unię Europejską. Ponadto czas był na stworzenie ram uroczystości nadchodzącej rocznicy 100-lecia powstania Przekopu Wisły i powstania naszej wyspy. Ksiądz R. Wołos przedstawił zapowiedź arcybiskupa T. Gocłowskiego, iż prawdopodobnie papież Jan Paweł II przybędzie do Gdańska w związku z tysiącleciem pierwszej wzmianki o Gdańsku i być może będzie okazja do poświęcenia budującego się kościoła w Świbnie jako wotum św. Wojciecha. Wspólnie przyjęto tezy trzyletniego programu, do momentu uroczystości kościelnych i państwowych (czerwiec 1997 r.).

Obecni na spotkaniu wstępnie określili się jako Rada Przyjaciół Wyspy, podczas następnych zebrań miano dokonać weryfikacji tej nazwy. Z notatek z kolejnych spotkań:

*Duża sala w szkole podstawowej w Świbnie w znacznej mierze zapełniona. Elegancki stół ze słodyczami, kawa, napoje, miła atmosfera. Zgromadzili się prawie wszyscy uczestnicy poprzedniego spotkania, obydwa księża proboszczowie parafii świbnieńskiej i sobieszewskiej, kandydaci na radnych. Kolejno dyrektorzy szkół przedstawiali swoje programy, poprosiliśmy również księży o sugestie włączenia się duchownych do naszego programu. Ostatecznie zebrał się całkiem pokaźny materiał na trzy lata pracy. (...) w czasie tych rozmów nabrała realnego kształtu propozycja, by powołać Stowa-*

*rzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej, nie jako luźnego grona znajomych, lecz ciała o znacznych uprawnieniach, podlegającego ochronie prawnej. Powołano też tymczasowy Zarząd, ponieważ stowarzyszenie powinno się zarejestrować. Na przewodniczącego wybrano Waldemara Nocnego, pozostałe funkcje przekazano w ręce dwudziestu osób, w tym dowódcy jednostki wojskowej 1110 w Sobieszewie.*

Dla nowego stowarzyszenia ważne było wsparcie osób duchownych, w tym archidiecezji gdańskiej. Umówiony więc został termin wizyty u arcybiskupa T. Gocłowskiego:

*Zgodnie z wcześniejszym ustaleniem przyjął nas arcybiskup Gocłowski w swojej siedzibie w Oliwie. Przybyło nas sześcioro: księża, dyrektorzy szkół. Rozmowa potoczyła się lekko, było przyjemnie. Przedstawiłem motywy powstania Stowarzyszenia, wstępny plan działania. Poprosiliśmy arcybiskupa o patronat nad Stowarzyszeniem oraz honorowe w nim członkostwo. Wyraził zgodę. Następnie ustaliliśmy uroczystości kościelne na wyspie, m. in. wmurowanie kamienia węgielnego w świbnieńskim kościele.*<sup>3</sup>

Na kolejnym spotkaniu zamykającym organizację stowarzyszenia, odbytym w niewielkim północnym budynku szkoły, omówiony został i przyjęty wstępny tekst statutu. Pełni optymizmu i animuszu obecni zaproponowali zaprosić jako honorowych członków Lecha Wałęsę, prezydenta Gdańska, przewodniczącego RMG, nawet prymasa J. Glempa, wielokrotnie spędzającego wakacje w ośrodku dla ociemniałych dzieci w Sobieszewku. Siedzibą nowej organizacji miały się stać pomieszczenia ROM-u w Sobieszewie, ul. Turystyczna 3.

Powołano też zespół redakcyjny gazety (biuletynu) propagującego działania Stowarzyszenia. Uznano bowiem, słusznie, że powinno docierać ze swoimi projektami i zadaniami do szerokiego kręgu odbiorców na wyspie i poza nią. Pierwszą redakcję stanowili: Mieczysław Cierpiot, ks. Ryszard Wołos, Piotr Jażdżewski, Maciej Mogilnicki i Waldemar Nocny (red. naczelny). Na kolejnym spotkaniu w pomieszczeniach świbnieńskiej plebanii, życzliwie gościł społecznych redaktorów ks. R. Wołos, on też przesądził, iż nowe pismo powinno nosić tytuł „Echa Wyspy”. Nakład przewidywano w wielkości co najmniej 1000 egzemplarzy. Za stronę techniczną, skład i wydanie miał odpowiadać Mirosław Cierpiot (red. technicz-

<sup>3</sup> W. Nocny, *Kalendarium, Gdańsk*.

ny), posiadający wówczas drukarnię. Nieco później, po rejestracji w styczniu 1995 r., znak graficzny (logo) Stowarzyszenia wykonała plastyczka Elżbieta Angel z Warszawy, corocznie przyjeżdżająca na wyspę.



Jeden z numerów pisma społeczno-kulturalnego Wyspy Sobieszewskiej „Echa Wyspy”

Październik 1994 r. okazał się miesiącem szczęśliwym dla wyspy, bowiem przyjęta została przez Radę Miasta Gdańska uchwała ogłaszająca Wyspę Sobieszewską obszarem chronionego krajobrazu. Teren, którego dotyczyła zyskiwał szczególną formę ochrony przyrody, opierającą się na ustawie sejmowej z 1991 r., w niej bowiem napisano: „(...) zagospodarowanie (...) powinno zapewnić stan względnej równowagi ekologicznej systemów przyrodniczych”. A więc tak należało postępować, aby krajobrazu i samej przyrody nie zniszczyć.

Zabroniono więc na wyspie lokalizowania i wznoszenia nowych obiektów przemysłowych i rolniczych, naruszających walory przyrodnicze czy krajobrazowe, na gruntach zalesionych budowy obiektów,

a nawet urządzeń mających charakter turystyczno-wypoczynkowy i żadnych składowisk odpadów przemysłowych. Ponadto zakazano biwakowania poza wyznaczonymi miejscami, używania urządzeń nagłaśniających w bliskiej odległości od rezerwatów przyrody czy wydobywania bursztynu. Ponadto, co bardzo istotne dla inwestorów, których spodziewano się w najbliższych latach, w projektowaniu i realizacji nadawanie zabudowie stylu nawiązującego do lokalnej specyfiki nadmorskiej.

W tekście uchwały zaczęto używać określenia „wyspa ekologiczna”, pisano w niej uzasadniając ów termin, iż „(...) Wyspa Sobieszewska stanie się terenem otoczonym szczególną opieką władz Miasta, co będzie się przejawiało dążeniem do uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej i wprowadzenia na możliwie najszerszą skalę czystych źródeł ciepła i energii. Wyspa stanie się miejscem, gdzie będą wdrażane nowoczesne rozwiązania np. pompy ciepłe, kolektory słoneczne itp.”

Zarząd Miasta Gdańska podjął rozmowy z przedstawicielami Bremen i okręgu Sefton w Anglii, w sprawie realizacji projektu nazwanego „Ekologiczna Wyspa Sobieszewska”. Przedstawiciele Bremen zaproponowali wspólne przygotowanie wniosku do Komisji Europejskiej dającego możliwości finansowania projektu jako modelowego przedsięwzięcia dla regionu Południowego Bałtyku. Okręg Sefton podjął się edukacji ekologicznej przedstawiając projekt „People and nature”, który został przez władze Gdańska podpisany. W imieniu Bremen firma „Proj-mors” przystąpiła do inwentaryzacji wybranych zagadnień na wyspie, jej ankieterzy znaleźli się w domach Sobieszewa, Świbna i Przegaliny.

W listopadzie 1994 r. delegacja parafialna ze Świbna wręczyła arcybiskupowi T. Gocłowskiemu petycję podpisaną przez 360 parafian, w sprawie ustanowienia św. Wojciecha jako „Chrzcziciela Gdańska”, specjalnym patronem miasta Gdańska. Petycję podobnej treści przedłożono tego samego dnia Radzie Miasta Gdańska.

Podsumowanie roku 1994 dokonano w „Echach Wyspy”: z katedry w Gnieźnie sprowadzono do kościoła w Świbnie szczątki relikwii św. Wojciecha. Powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej, program nauczania dzieci poszerzono o język angielski, wyspa została uznana za obszar chronionego krajobrazu – „wyspą ekologiczną”. Przybyło kilka sklepów spożywczych i wielobranżo-

wych, otworzono kawiarnię „Morską”. W tym czasie na wyspie zdarzyło się czternaście pożarów i kilkanaście kradzieży, automaty telefoniczne zostały zmienione z żetonów na karty magnetyczne.

Niestety wiele spraw, które czekały od lat, nie zostało załatwionych. Nadal nieczynna była plaża, nie oddano do użytku nowej przychodni lekarskiej, nie ruszył obiecany specjalny autobus linii 112, nie podłączono telefonów do prywatnych posesji. Żaden z mieszkańców wyspy nie został radnym.

Na początku 1995 r. zaproszenie na spotkanie z mieszkańcami wyspy, wystosowane przez SPWS, przyjął prezydent Gdańska Tomasz Posadzki. Odbędzie się w ciepłych salach Szkoły Podstawowej nr 88 w Świbnie. Przyjęto zasadę, że w części pierwszej zostaną omówione sprawy dotyczące wszystkich mieszkańców, następnie problemy zgłaszane wprost z sali. Jak zwykle w takich sytuacjach zabrakło nieco czasu na indywidualne głosy. Omówiono jednak sprawy jakie jątrzyły dotąd niemałe grupy ludzi:

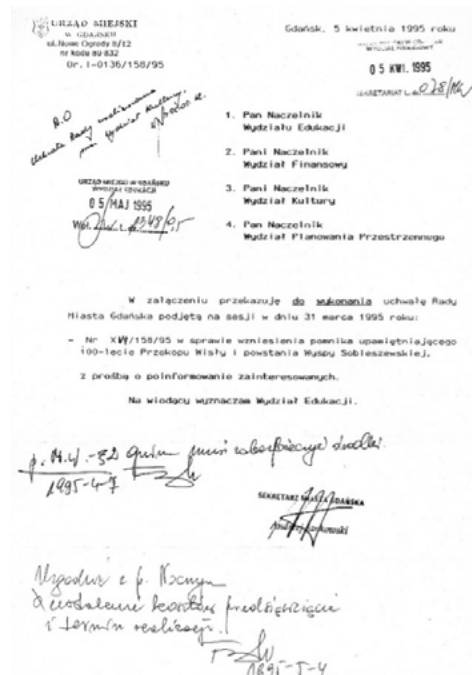
- fundamentalna kwestia budowy oczyszczalni „Wschód” – Gmina Gdańsk wskazała ją jako priorytetową inwestycję;
- zabezpieczenie wyspy przed popiołami dymnicowymi z EC II, oddano do użytku zakład przetwarzania popiołów w Letnicy, natomiast składowisko w Przegalinie miało być podniesione jeszcze o 2 m, a następnie przysypane ziemią i rekultywowane;
- otwarcie plaż nie wcześniej niż za trzy lata, po zakończeniu budowy oczyszczalni „Wschód”;
- prawdziwą burzę wywołały sprawy służby zdrowia, bowiem otwarto nową przychodnię na ul. Kolonijnej, gdzie powstało kilka gabinetów, a w starym budynku wyremontowano mieszkania. Żądano, by oprócz pracowników służby zdrowia mogli tam zamieszkać nauczyciele. Prezydent zdecydowanie poparł roszczenia nauczycieli, przydzielano je więc w następnych miesiącach wg decyzji uzgodnionych na zebraniu. Ponadto zaakceptowano istnienie na wyspie jednej apteki;
- poruszenie wywołały sprawy komunikacji, zły stan mostu w Sobieszewie, niewielki udźwig mostu w Przegalinie, wykluczający normalną działalność gospodarczą i rolniczą, oświetlenie ulic, stan chodników. Na kolejnym spotkaniu Stowarzyszenia urzędnicy miejscy mieli spisać uwagi i propozycje.

Po ustąpieniu zimy Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej zainicjowało akcję „Dni Czystej Wyspy”, kontynuowaną następnie przez wiele lat, polegającą na sprzątaniu wybrzeży Wisły czy traktów komunikacyjnych. Zachęcano wychowawców, by

wraz z klasami szkolnymi podejmowali akcję sprzątania śmieci. Plastikowe worki dostarczał Wydział Edukacji, a zgromadzone w dużej ilości odpady, załadowane do kontenerów wywozić miano na składowisko w Szadółkach. Oprócz podnoszenia estetyki wyspy, zawierał się w tym element dydaktyczny, uczenie dzieci i młodzieży segregacji śmieci i dbałości o środowisko naturalne.

W marcu 1995 r. Komisja Gospodarki Komunalnej RMG skierowała do zarządu miasta wniosek o dokonanie opracowania zasilania wyspy w ogrzewanie proponując pięć alternatywnych rozwiązań: zasilanie gazem, elektrycznie, głębinowo, olejem napędowym lub propan-butanem. W odpowiedzi prezydent zlecił opracować „Koncepcję zaopatrzenia Wyspy Sobieszewskiej w ciepło dla potrzeb bytowych i ogrzewania obiektów”. Wyniki prac miano przedstawić radnym w trzecim kwartale tego roku.

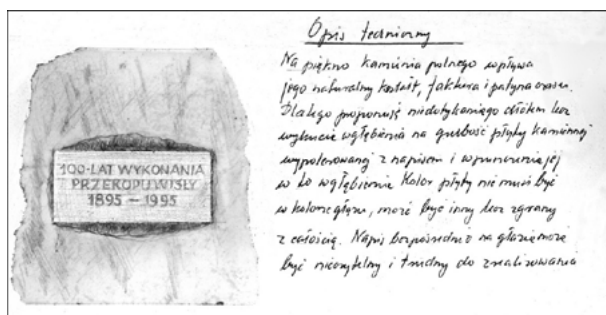
Jeszcze zimą 1995 r. nowe Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej (zarejestrowane 9 stycznia 1995 r. w Sądzie Wojewódzkim w Gdańsku), mające w statucie ochronę i popularyzację dorobku materialnego i kulturalnego powstałego na wyspie, wystąpiło do Rady Miasta Gdańska o uczczenie rocznicy stulecia powstania Przekopu Wisły, który skutecznie zabezpieczył miasto i Żuławy przed katastrofalnymi powodziąmi, przez stulecia pustoszącymi ten unikalny obszar oraz sam Gdańsk.



Decyzja o rozpoczęciu prac nad wzniesieniem obelisku upamiętniającego 100-lecie Przekopu Wisły – 1995 r.

W odpowiedzi RMG przyjęła z dniem 31 marca 1995 r. uchwałę w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego to wydarzenie, lokalizując go na skrzyżowaniu ulic Świbieńskiej i Boguckiego w Świbnie (na wale wiślanym). Koszty pozyskania kamienia i jego posadowienie przejęło na siebie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracji, wykonanie napisu miasto Gdańsk.

Odpowiedni kamień znaleziono w Bałdowie nieopodal Tczewa, przewiozło go Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego. Użyło dźwigu umieszczając na przygotowanym wcześniej miejscu. Autorami pamiątkowej tablicy byli artyści rzeźbiarze Stanisław Wyrostek i Zdzisław Pidek z Wydziału Rzeźby Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku, wykonał Z. Pidek.



Projekt tablicy i jej techniczny opis – 1995 r.

Sekretarz miasta wyznaczył cztery wydziały do realizacji tego zadania, wiodącym był Wydział Edukacji. Dlatego też naczelnik tego wydziału wraz z artystami udał się na miejsce przyszłego posadowienia obelisku, gdzie wymierzono teren, zrobiono kilka fotografii, potem wykonano plan realizacyjny. W międzyczasie przygotowywano konferencję naukowo-techniczną, powołując Komitet Organizacyjny Obchodów na czele z T. Jednorądem, a także wystawę kartograficzną w Muzeum Miasta Gdańska prezentującą dokumenty dotyczące projektowania i realizacji przekopu, przygotowaną przez Fundację Biblioteki Gdańskiej. Wydano kolorowy katalog map i planów eksponowanych podczas wystawy pt. W stulecie Przekopu Wisły... (1895-1995).



Katalog map i planów eksponowanych podczas wystawy w Muzeum Miasta Gdańska w marcu 1995 r.

## KONKURS

Przygotowaliśmy konkurs dla wszystkich miłośników Wyspy Sobieszewskiej „Wyspa Twojego dzieciństwa”.

Wyślij krótkie wspomnienie smaku/zapachu/chwili, z którą kojarzy Ci się Wyspa Sobieszevska Twojego dzieciństwa z umownym zdjęciem (mogą być dawne lub współczesne). Najlepszych pięć wspomnień nagrodzimy egzemplarzami najnowszej książki Waldemara Nocnego „50 lat Wyspy Sobieszewskiej w Gdańsku”.

Materiały należy wysyłać na adres: [programspoleczny@gdansk.gda.pl](mailto:programspoleczny@gdansk.gda.pl) z dopiskiem „Konkurs 2026” do 31 sierpnia 2026 r. Regulamin dostępny na [wypasobieszewska.org](http://wypasobieszewska.org)

# Echa Wyspy 1 (40) /2015

Dzięki uprzejmości Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej publikujemy cyklicznie artykuły z pierwszej, lokalnej gazety na Wyspie Sobieszewskiej. „Echa Wyspy” ukazywały się w latach 1994 – 2015. Z wszystkimi archiwal-

nymi numerami można zapoznać się na stronie Stowarzyszenia: [spws-spws.pl](http://spws-spws.pl). W aktualnym numerze prezentujemy, okazjonalnie, artykuł opisujący działalność Koła Emerytów i Rencistów nr 6 „Bursztynek”.

## AKTUALNOŚCI



Polski Związek  
Emerytów, Rencistów  
i Inwalidów

**KOŁO NR 6 „BURSZTYNEK”**  
80-680 GDAŃSK, UL. TURYSTYCZNA 3

## INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI KOŁA

Koło nasze funkcjonuje od maja 2006 r. Powstało z inicjatywy koleżanki Janiny Kubiciel - Morawskiej, po rezygnacji koleżanki, funkcję przewodniczącej od końca roku 2009 pełni kol. Balbina Kasowska.

Na początku pracy koła było nas 25 członków, obecnie mamy 42 członków zamieszkałych na terenie Wyspy Sobieszewskiej oraz sąsiadujących z nami miejscowości Wiślina.

Spotkania odbywają się w tutejszym Domu Kultury cyklicznie 2 razy w miesiącu, a w razie potrzeby częściej.

Działalność nasza skupia się w następujących obszarach:

- kultura
  - rozrywka
  - tradycja
  - turystyka i rekreacja
  - przestrzeń społeczna dotycząca naszej Wyspy
  - prace społeczne
  - edukacja prozdrowotna i pielęgnacja urody
- W obszarze kultury organizujemy wyjazdy do kina, opery, filharmonii. W Filharmonii Bałtyckiej jesteśmy stałymi uczestnikami koncertów. Wyjeżdżaliśmy na spektakle do Teatru Szekspirowskiego, Teatru Muzycznego w Gdyni.

Kol. Ryszard Nowak w dniu 27 kwietnia br. zorganizował wyjazd do Gdyni na Jubileuszową Galę Piosenki Biesiadnej. W imprezie uczestniczyło ponad 90 osób (mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej) w tym 40 członków naszego koła.

Uczestniczymy w wystawach i wernisażach organizowanych przez nasz Dom Kultury, w festynach i spotkaniach kulturalnych. Na imprezie „Gdański Dzień Sąsiada” gościliśmy zespół wokально-muzyczny Sekcji E i R przy ZNP w Gdańsku, a ostatnie spotkanie opłatkowe w naszym kole uświetnił zespół swoim występem.

W ubiegłym roku mieliśmy dwa spotkania multimedialnej prezentacji zdjęć ilustrujących Wyspę Sobieszewską w okresie międzywojennym.

W obszarze rozrywki i tradycji - organizujemy wieczorki taneczne z różnych okazji i bez okazji w Domu Kultury, w Przystani „Ptasi Raj”, Ośrodku Wypoczynkowym „Bursztynek”.

W 2014 roku Państwo Balbina i Zygmunt Kasowscy, Jadwiga i Jan Zboina, Halina i Mirosław Tomczakowie obchodzili 50 Lecie pożycia małżeńskiego, Henryka i Antoni Gębura - 52 rocznicę pożycia małżeńskiego oraz Mirosława i Ryszard Tęczyński - 60 rocznicę pożycia małżeńskiego.

Nasi Jubilaci zostali uhonorowani specjalnymi dyplomami gratulacyjnymi wykonanymi na tą uroczystość.

Dość aktywnie korzystamy z rozrywki imprez organizowanych przez Zarząd Okręgu.

W dniu 21 sierpnia 2015 r. uczestniczyliśmy w spotkaniu integracyjnym zorganizowanym przez Okręgowy Zarząd w Ośrodku Melisa w Gdańsku - Sobieszewie. W imprezie wzięło udział około 180 członków kół, zespoły artystyczne i zaproszeni goście. Do tańca grał zespół muzyczny Renata i Marek z Sopotu. Piękna impreza na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Odbywają się u nas tradycyjnie coroczne spotkania z okazji Świąt oraz spotkania imieninowe naszych członków. Z okazji świątecznych spotkań zapraszamy gości i gospodarzy DK „Wyspa Skarbów”, władze Rady Dzielnicy z jej przewodniczącym Panem Ryszardem Nowakiem, Panią Radną Rady Miasta Gdańska Beatę Dunajewską, sponsorów.



Na zdjęciu stoją od lewej Pełnomocnik Prezydenta M. Gdańska ds. Seniorów Pani Gabriela Dudziak, Przewodnicząca Koła Nr 6 Pani Balbina Kasowska, Przewodniczący Zarządu Okręgu Pan Marian Białkowski

## Wydarzenia na Wyspie Sobieszewskiej



for. Kamil Jasiński

### 11 lipca 2026, Świbnieńskie Lato

Świbnieńskie Lato to impreza, która na stałe wpisała się w kalendarz wakacyjnych wydarzeń na Wyspie Sobieszewskiej. Rozpoczyna się o godz. 11.00 od zawodów sportowo-pożarniczych, podczas których możemy podejrzeć zespoły Ochotniczych Straży Pożarnych w akcji, a następnie zmienia się w rodzinną, otwartą na wszystkich mieszkańców i turystów imprezę z atrakcjami dla dzieci i występami muzycznymi. Odbędzie się 11 lipca przy przeprawie promowej w Świbnie. Jego organizatorem jest Ochotnicza Straż Pożarna Gdańsk Świbno.

Podczas Świbnieńskiego Lata organizowane są zawody pożarnicze o Puchar Prezydenta Miasta Gdańska oraz zawody pożarnicze grup młodzieżowych o Puchar Komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku. Przewidziano także atrakcje dla dzieci: teatryki, konkursy, dmuchańce. Wydarzenie zakończy się wieczorną imprezą z DJ-em.

Teren przy przeprawie promowej w Świbnie jest położony przy Wiślanej Trasie Rowerowej. Warto połączyć udział w imprezie z dłuższym rowerowym wypadem. Atrakcją jest również pływający regularnie prom między Świbnem a Mikoszewem.

*Dofinansowano z środków Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej, realizowanego przez Miasto Gdańsk w ramach przygotowań do Światowego Jamboree Skautowego w 2027 r.*



for. Bartosz Bańka

### 6 września 2026, Rodzinny Piknik Kajakowy przy kanale Młynówka

Wyspa Sobieszewska to doskonałe miejsce do spędzania czasu aktywnie na łonie przyrody. Kolejny raz, w ramach działań Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej, przy przystani Młynówka odbędzie się rodzinny piknik kajakowy. W programie pływanie kajakami, wielkie bańki mydlane, dmuchańce, konkurencje żeglarskie, warsztaty konstruowania latawców, a także stoiska edukacyjne poświęcone nadmorskim ptakom i ssakom. Wydarzenie jest bezpłatne, odbędzie się 6 września w godz. 11.00 – 15.00.

Rodzinny piknik kajakowy to okazja do spróbowania swoich sił w aktywnościach na wodzie, moc atrakcji dla dzieci, konkursy wiedzy o Wyspie Sobieszewskiej pozwalające jeszcze lepiej poznać Wyspę Sobieszewską. Uczestnicy i uczestniczki pikniku przy przystani Młynówka mogą liczyć na bezpłatne wypożyczenie kajaków (na miejscu, nie obowiązują zapisy), żeglarskie i wodne zabawy dla dzieci – m.in. bieg Jungów, bańki mydlane, naukę węzłów, grę terenową, poławianie rybek czy zabawę w dmuchanych kulach bumper ball.

Najmłodsi będą mogli skorzystać z dmuchanych zjeżdżalni i zamków, starsi – z mobilnego punktu Gdańskiego Centrum Kontaktu oraz odświeżenia pakietów Karty Mieszkańca. Dla wszystkich przygotowano również konkursy wiedzy o Wyspie Sobieszewskiej, stoiska edukacyjne o ochronie ssaków i ptaków żyjących na Wybrzeżu, pokazy sprzętu strażackiego i pierwszej pomocy. Harcerze przygotowują miejsce ogniskowe, na którym każdy chętny będzie mógł upiec swój prowiant.

Wydarzenie jest doskonałą okazją, by spędzić czas aktywnie, spróbować czegoś nowego, a przy okazji poznać bogactwo przyrody i historii Wyspy Sobieszewskiej.

*Dofinansowano z środków Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej, realizowanego przez Miasto Gdańsk w ramach przygotowań do Światowego Jamboree Skautowego w 2027 r.*



## **12-13 września 2026, Bezpłatne pływania dla mieszkańców Gdańska**

Chorągiew Gdańska ZHP zaprasza mieszkańców Gdańska na pływania jachtami żaglowymi po Martwej Wiśle. Udział w wydarzeniach jest bezpłatny, obowiązują zapisy, które uruchomione zostaną na początku września.

Mieszkańcy będą mieli wyjątkową okazję, by spróbować swoich sił na wodzie i wziąć udział w bezpłatnych rejsach jachtami żaglowymi na Wyspie Sobieszewskiej. Rejsy potrwają godzinę, z wyjątkiem ostatniej tury o godzinie 15:00, która zaplanowana jest na dwie godziny. Pływania odbywać się będą w godzinach 10:00–17:00. Do udziału zapraszamy zarówno osoby indywidualne, jak i grupy przyjaciół czy całe rodziny. Dzieci do lat 16 mogą uczestniczyć w wydarzeniu wyłącznie pod opieką dorosłych. Ze względu na charakter jachtów, w jednym rejsie może uczestniczyć maksymalnie 4 osoby. W przypadku większej grupy Organizatorzy proszą o wcześniejszy kontakt mailowy: [plywaniamieszkancami-gdanska@gmail.com](mailto:plywaniamieszkancami-gdanska@gmail.com).

Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w składach załóg ze względów bezpieczeństwa oraz do odwołania wydarzenia w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych.

*Dofinansowano z środków Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej, realizowanego przez Miasto Gdańsk w ramach przygotowań do Światowego Jamboree Skautowego w 2027 r.*

